PROJEKT USTAWY

O RYBACKIM I WĘDKARSKIM KORZYSTANIU Z WÓD ŚRÓDLĄDOWYCH

OPRACOWANY PRZEZ
Lake Fishing Club

opracowanie wykonano
do dn. 28 sierpnia 2006r.

konsultacje społeczne
zakończono
do dn. 30 września 2006r.

październik 2006r.

ZAWARTOŚĆ OPRACOWANIA

1. **Wstęp OMÓWIENIE I UZASADNIENIE ZAPISÓW PROJEKTU USTAWY**

2. **Omówienie i uzasadnienie zapisów projektu ustawy**

3. **Projekt ustawy o rybackim i wędkarskim korzystaniu z wód śródlądowych (tekst jednolity)**

WSTĘP

Obecna sytuacja w środowisku związanym z wodami śródlądowymi sięgnęła dramatycznej sytuacji i degradacji. Przez lata wszyscy czerpali korzyści, ale nikt nie dbał o przyszłość i ochronę najcenniejszych skarbów jakim są wody i związane z nimi życie roślinne i zwierzęce, ale również otaczająca natura kształtująca środowisko. Wiele wód dziś po prostu umiera. Beztroskie działania ludzkie są głównym czynnikiem tragedii jaka spotkała polskie wody.

Degradacja następuje wielokierunkowymi oddziaływaniami na środowisko. Jedną z przyczyn takiej sytuacji jest działalność rybacko-wędkarska. Jako grono wędkarzy zatroskanych o los środowiska wodnego, dostrzegamy istniejące zło. Nie jesteśmy wstanie skierować swych działań we wszystkich kierunkach szkodliwości jaka zaistniała. Postanowiliśmy zająć się najbliższą nam sprawą, a więc wędkarskiemu i rybackiemu korzystaniu z wód śródlądowych. Dziś nawet nie można nazwać tego korzystaniem, a grabieżą naszych wód. Racjonalna gospodarka nie ma nic wspólnego z tym, co dzieje się na polskich wodach. To nadal pokutujący plan połowów rybackich do wykonania i mięsiarstwo wędkarskie. Oczywiście problem uogólniamy i nie zamierzamy nikogo obrażać, ale skala zjawiska jest tak duża, że nie sposób tego inaczej traktować. Przede wszystkim w pozyskiwanych skarbach naszych wód dostrzega się jedynie towar i mięso, a wszystko widziane jest przez pryzmat zysków i strat finansowych oraz partykularnego myślenia zaspakajającego własną próżność i przyjemność hobbystycznych poczynań. Trzeba to zmienić i to radykalnie. Tu już nie wystarczy „aspiryna", czy „proszek od bólu głowy", a konieczna jest poważna „operacja usuwająca gangrenę", by chore wody mogły znów ozdrowieć. Mamy nadzieję, że problem ten dostrzegają nie tylko wędkarze, ale również rybacy i urzędnicy Departamentu Rybactwa Śródlądowego.

Jak widzimy naprawę obecnego stanu rzeczy? Przede wszystkim wyszliśmy z założenia, że człowiek korzystać może z wód darząc je wyjątkowym szacunkiem i myśleniem zasadniczym, by im nie szkodzić. Ryby, ale nie tylko, są organizmami żywymi i muszą mieć swoje prawa. Prawa pełnej ochrony zarówno ich, jak również ich potrzeb bytowych i życiowych. Zadbać musimy o dobre warunki rozwoju i bytowania oraz stworzyć jak najlepsze warunki w ekosystemie, czyli kierować się ich dobrem. Do tej pory ryby były na szarym końcu, a to one jako mieszkańcy wód są najważniejsze. To one powinny mieć naczelne miejsce w prawodawstwie, a nie interesy ludzkie, nie mające nic wspólnego z rzeczywistością środowisk wodnych. Prawo powinno zapewniać działania na rzecz dobrego rozrodu i rozwoju w jak najbardziej naturalnym środowisku przyrodniczym. Dziś nie w pełni tak jest. Są dobre zapisy, ale obok nich również takie, które nie uwzględniają interesu życia wodnego. Dlatego postanowiliśmy zmienić te niekorzystne i w wielu miejscach nieskuteczne prawo przez stworzenie nowej ustawy. Jednocześnie tam gdzie mogliśmy, staraliśmy się wprowadzić zmiany w innych ustawach, by cel osiągnąć w miarę możliwości kompletny, a przepisy służyły przyrodzie, a nie samolubnie ludziom.

Pomimo, że jako wędkarze i rybacy w tym projekcie możemy wspólnie niejako zająć się usprawnieniami prawodawstwa tylko od naszej strony, to w projekcie zauważamy o wiele więcej problemów mających wpływ na fatalną sytuację naszych wód. Z tego powodu zamieściliśmy propozycje zmian w innych ustawach.

W dalszej części przedstawiamy projekt ustawy o rybackim i wędkarskim korzystaniu z wód śródlądowych wraz z uzasadnieniem wielu zmian jakie dokonaliśmy w porównaniu do obecnie obowiązujących zapisów. Zamieściliśmy także w skrócie nasze przemyślenia odnośnie przepisów wykonawczych.

Projekt ustawy jest opracowany przez grupę ludzi z Lake Fishing Clubu, a następnie konsultowany z wędkarzami w Internecie. Skala tych konsultacji ma szeroki wymiar. To chyba największy społeczny ruch w dyskusjach o zmianach w prawie, jaki się odbywał wśród wędkarzy. Nagłośniono sprawę na ponad 15 stronach i portalach wędkarskich. Podam dla przykładu, że tylko nasz portal odwiedza dziennie około 900 osób, a są dni, że jest ich ponad 1000, przy czym nie należymy do najbardziej obleganych serwisów w Polsce. Daje to obraz skali osób jaka mogła przeczytać i zabrać głos w sprawie. Ilość wędkarzy jest duża, a i rybacy też ten projekt oglądali i zgłaszali uwagi, co odnotowujemy z satysfakcją. Do prac włączyło się również Stowarzyszenie Wędkujących Internałtów, którzy wcześniej już stworzyli swoje propozycje, ale uznali, że nasze idą daleko dalej, są bardziej wszechstronne i warte poparcia. Dlatego nasz projekt śmiało możemy nazwać nie tylko LFC-u, ale społecznym w pełnym tego słowa rozumieniu. Mamy nadzieję, że Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi, a szczególnie Departament Rybactwa Śródlądowego podejdzie ze zrozumieniem oraz przychylnością, a propozycje znajdą należne miejsce w docelowym projekcie rządowym, który jak wiemy jest w przygotowaniach.

OMÓWIENIE I UZASADNIENIE ZAPISÓW PROJEKTU USTAWY

Tak jak już zaznaczaliśmy we wstępie, w projekcie ustawy kładziemy nacisk na dostrzeżenie w pierwszej kolejności potrzeby organizmów życia wodnego i związanej z nim środowiskowo przyrody, z zachowaniem naturalnych warunków, a dopiero w dalszej kolejności potrzeby rybacko-wędkarskie. Tylko potraktowanie podmiotowe flory i fauny pozwala nam prawdziwie odnaleźć równowagę, pomiędzy potrzebami przyrodniczymi, a potrzebami ludzkimi, minimalizując zły wpływ człowieka na środowisko naturalne. Dlatego projekt ustawy zaczęto od wskazania tych założeń i kierunków obowiązujących w korzystaniu z wód śródlądowych, co dano wyraz w art. 1 ust. 2-4 jak również w wielu następujących w dalszej części postanowień projektu ustawy. Idąc z duchem czasu, zwrot „uprawniony do rybactwa" zamieniliśmy na „uprawniony gospodarz wód". To zdecydowanie lepiej oddaje sens oczekiwań od władających wodami. Tworząc ten projekt przede wszystkim zwracamy uwagę na fakt, że to nie człowiek jest najważniejszy, a stanowi on tylko jeden z małych elementów w korzystaniu ze środowiska. Tu pierwszeństwo mają mieć inne organizmy korzystające z naturalnego środowiska i nie można im odbierać tego prawa. Człowiek nie może egzystować bez naturalnego środowiska tętniącego życiem. Nasze życie powinno być koegzystencją w życiu przyrodniczym i stanowić symbiozę z innym życiem. Niestety w przeszłości bardzo często zapominaliśmy o tym jako społeczeństwo degradując przyrodę. Czas najwyższy pomóc przyrodzie w odbudowie jej naturalnego jestestwa i odnosić się do niej z szacunkiem jaki jest należny największemu dobru, które nie jest dane raz na zawsze. O nie trzeba ciągle dbać i je pielęgnować.

W art. 1 wprowadzono słownik predefiniujący pojęcia niektórych dalszych zapisów, wskazano zakres, którego dotyczyć ma ustawa, a w następnych artykułach główne ramy i zasady jej realizacji. Już w art. 2 wskazano podstawowe ograniczenia w rybackim i wędkarskim korzystaniu z wód. Zasadniczym nowum w porównaniu do obecnie obowiązujących zapisów jest uznanie, że rzeki, kanały potoki, strumienie oraz starorzecza, nie będą miejscami rybackiego korzystania z wód. Postanowienia w tym zakresie mają na względzie trudność stwierdzenia, czy w tych środowiskach nie dochodzi do nadużyć wyrządzających duże szkody w środowisku. Dotychczasowe obowiązujące zapisy były wręcz zaproszeniem dla nieuczciwych gospodarzy do procederów i nadużyć. Szybkie migrowanie ryb w wodach płynących w nurcie, uniemożliwia stwierdzenie faktycznego pozyskiwania ryb w tych wodach. Działanie jednego uprawnionego gospodarza wód w korzystaniu rybackim z wód, może być pokrywane przez wędrówki ryb z wód, na których gospodarzą inni uprawnieni gospodarze wód. W rezultacie w dużej mierze nie sposób czasem wykryć nieprawidłowości i udowodnić działanie niezgodne z prawem, będące szkodliwe dla środowiska naturalnego, a wskazanie winnego graniczy z absurdem. Natomiast pozostawienie tych wód dla celów wędkarskiego korzystania z wód przy nałożeniu ograniczeń, pozwala skutecznie zapobiegać niekorzystnym zjawiskom i skutecznie chronić przed nadmiernymi odłowami. Należy zauważyć przy tym, że dziś głównym dzierżawcą, czyli uprawnionym do rybactwa, na rzekach jest PZW i podmioty działające na rzecz wędkarskiego korzystania z wód. Tworzy to sytuację, że nasza propozycja staje się prawie formalnością faktycznego stanu rzeczy, a skutecznie zapobiega ewentualnym złym zapędom w przyszłości.

Można się zastanawiać, dlaczego nie proponujemy podobnego rozwiązania na jeziorach. Otóż nie mielibyśmy nic przeciwko, ale w jeziorach żyją ryby o sporym znaczeniu gospodarczym, których z całą pewnością nie da się pozyskać w warunkach sztucznej hodowli. Do takich należą np. sielawa, sieja, węgorz, czy troć jeziorowa. Nie da się np. sielawy łowić wędką, więc pozostaje rybackie korzystanie z wód. Proponujemy aby w ogóle gospodarcze korzystanie z wód dopuszczone było tylko dla tych nielicznych gatunków, które nie mogą być efektem hodowli sztucznej, a stanowią poważne znaczenie gospodarcze. Jednak to nie oznacza,

że rybactwo ma być zepchnięte do gospodarowania na tych paru gatunkach bez perspektyw na jutro. Dziś doskonale widać, że rybactwo powoli zamiera i niedługo zostaną oni tylko w obrębach i stawach hodowlanych, zakładach zarybieniowych i badawczych. Jest to oprócz innych znaczących czynników, wynik przełowienia w latach sześćdziesiątych, a szczególnie w siedemdziesiątych i dalszych. Liczyły się plany sukcesy i propaganda sukcesu. Efektem jest brak możliwości odrodzenia się wód w szybkim czasie bez naprawczej interwencji człowieka. Jednak na rybaków oprócz poławiania ryb we wskazanych gatunkach, czeka o wiele więcej i bardziej rentownych zajęć. Obecne tendencje i doświadczenia na świecie pokazują wyraźnie, że rybacy zajmują się działalnością na rzecz wędkarstwa. U nas niektórzy już zauważyli, iż z turystyki i hobby wędkarskiego można mieć pewne i godziwe zyski, jeśli tylko są to działania rzetelne. Dzisiejszy wędkarz to człowiek zazwyczaj ciężko pracujący, który nie chce po pracy zajmować się dbaniem o wodę w sposób bezpośredni, a chce wędkarstwo traktować jako przygodę, hobby i wypoczynek. W Polsce potrzebni są dziś gospodarze wód, którzy zadbają o wody, przyciągną wędkarza do rybnych wód, zapewnią im bazę noclegową i gastronomiczną, zapewnią warunki połowowe tworząc poprawne i naturalne stanowiska, wypożyczalnie łodzi, a nawet na dużych wodach dając usługę przewodnika. Również drobne sklepiki oferujące podręczny sprzęt wędkarski mogą być przydatne. To olbrzymie pole do działania gospodarczego dla nich i ich rodzin oraz żywa gotówka do ich kieszeni. Tylko rybacy muszą po wielekroć przestawić swe myślenie. Nie mogą żyć choć byle jak, ale kosztem środowiska wodnego i przyrody. Z pustych wód nawet Salomon nie wyłowi.

Jak jest wszyscy widzą. Wielu z dzisiejszych rybaków pamięta w jeziorach ryby od wierzchu po dno. Wielu z nich ciągle pracuje na tych samych łowiskach od wielu lat. I te same jednostki dostawały w niedawnych przetargach dalej te same wody. Nikt nie sprawdził co w nich pływa, a tak właściwie, czy w ogóle coś pływa. Wystarczyło skontrolować, by się przekonać jak zamiast racjonalnej gospodarki, wyglądała planowa gospodarka ubiegających się praktycznie o przedłużenie umów. Obiecywali złote góry, a dosadniej złote zarybienia, a dziś mówią, że nie mają środków na zarybienia. Miało nie starczyć zakładów zarybieniowych w Europie na pokrycie deklaracji zarybieniowych, a dziś spokojnie z zapasem starcza tego co jest w Polsce. Czyż nie jest to wymowne? Można by przypuszczać, że pojedynczy dzierżawcy nie dotrzymają deklaracji przetargowych, ale zdecydowana większość? To świadczy o tym, że zarówno metody robienia przetargów stają pod znakiem zapytania, jak i cała sfera działań kontrolnych. Dlatego wprowadzamy bardzo ostre wymagania dla racjonalnej gospodarki rybackiej. Z całą pewnością są one do spełnienia i wręcz konieczne do wprowadzenia, by nasze wody zaczęły tętnić życiem. Nie może być tak, że rybactwo odbywa się kosztem środowiska naturalnego. Rybactwo dziś to nie tylko połowy, ale cały arsenał możliwości, z których powinno się i trzeba korzystać. Nie może być tak, że rybak poławia ostatnie stada i nie starcza mu na życie, nie mówiąc o rentowności zakładu. Zakładamy, że dobre i zaradne firmy odnajdą swoje miejsce w obecnej sytuacji gospodarczej, natomiast niezaradni odejdą od zawodu lub znajdą prace u prężnych przedsiębiorców. Niezaradność nie może być nagradzana rozdawnictwem skarbów, bogactwa i dziedzictwa narodowego.

Ogólnie wszystko zmierza w tym kierunku, by wody śródlądowe tylko w wyjątkowych sytuacjach były miejscem gospodarczego korzystania z wód, a głównie stawały się miejscem hobbystycznego, wędkarskiego czyli amatorskiego korzystania z wód. Zaniechano myślistwa dla pozyskiwania zwierzyny jako żywności, a myślistwo stało się hobby. Pozyskiwanie mięsa stało się zajęciem rolniczym. Zbieractwo przekształciło się w rolnictwo polowe. Czas by rybactwo stało się zawodem rolniczym w stawach hodowlanych i wyjątkowo w obrębach hodowlanych. Rybactwo na wodach powszechnych powinno pozostać tylko w odniesieniu do ryb, których nie da się hodować w sztucznych warunkach. Rybacy w większości przypadków powinni być gospodarzami oraz opiekunami wód i zarabiać na hobbystach wędkarzach. Oczywiście będzie

kosztowało utrzymanie w dobrej kondycji wód, ale również wędkarzom nikt nie obiecywał, że to hobby ma być za darmo.

Uściśliliśmy określenie racjonalnej gospodarki rybackiej. Do już obowiązujących reguł dopisano wątki o optymalnym wypełnieniu rybami w wodzie na najwyższym możliwym poziomie i o korzystaniu z zasobów wód nie mogącym przekraczać zdolności samoodradzania się tych zasobów w ciągu trzech lat oraz że zarybienia w gatunkach, w których korzystanie z zasobów wód przekroczyło zdolność samoodradzania w ciągu jednego roku, muszą być w wielkościach nie mniejszych niż wielkość odtworzeniowa i reprodukcyjna. To wymusza na uprawnionych gospodarzach wód zdecydowanie lepszej jakości gospodarowanie wodami.

Najwyższy poziom optymalnego wypełnienia wód ma polegać na tym, żeby ryb było tyle, aby bez zjawiska braku pokarmowego, ale przy konkurencji pokarmowej zapewnić prawidłowe warunki rozwoju. Jeżeli ryb w danych gatunkach jest za dużo, następują słabe przyrosty masy ryb, a w skrajnych warunkach karłowacenie. Natomiast przy małej ilości ryb, następuje szybki wzrost, ale nie występuje konkurencja pokarmowa lub jest ona na bardzo słabym poziomie. Wyraźnie widać wówczas braki ilościowe danego gatunku. Sprawa nie jest jednak tak prosta jakby się to wydawało, na co również zwracali uwagę rybacy. Karłowacenie ryb niekoniecznie musi świadczyć o przesyceniu nimi w wodzie. Doskonale znany jest fakt karłowacenia karasi w małych, płytkich i mulistych zbiornikach, gdzie praktycznie są one jedynymi mieszkańcami. Często nadmierny wzrost liczebności nie sugeruje nadmiernego przeludnienia gatunkowego, ale braku drapieżników. Reakcją najczęstszą w takich wypadkach są odłowy sanitarne, które same pozostawione sobie nic praktycznie nie wnoszą. Wydają się bardziej wskazane intensywne zarybienia drapieżnikami. Jednak obserwujemy tu zjawisko, że po zarybieniu w początkowym okresie sprawy ulegają poprawie, ale presja na tych gatunkach prowadzi do szybkiego znalezienia się w punkcie wyjścia. Przeludnienie drapieżnikami choć mniej lub wcale nieszkodliwe dla środowiska wodnego też daje się obserwować, choć dzisiaj bardzo trudno o takie przypadki. Zaobserwować takie zjawisko można na stosunkowo małych akwenach, gdzie miejsca rozwoju i bytowania ryb z gatunków drapieżnych są ograniczone. Aby wydać prawidłową diagnozę i antidotum, muszą być prowadzone obserwacje wieloletnie z czym w większości naszych wód nie powinno być kłopotu. Należy zwrócić uwagę, czy zapisane obserwacje nie są fałszowane dla potrzeb rozliczeniowych. Z całą pewnością osoby, które będą decydować o działaniach w obsadzaniu i uzupełnianiu organizmów żywych w wodzie, a przede wszystkim stawiać diagnozę i wydawać opinię co do kondycji wód, winny mieć wykształcenie ichtiologiczne, limnologiczne i potamologiczne. W początkowych działaniach na pewno trudności i wątpliwości nie powinno być, gdyż nasze wody są wyrybione lub ich rybostan zdegradowany w sposób tragiczny. Należy zwrócić tu uwagę, iż zarybienia powinny się odbywać materiałem genetycznie jednorodnym i zgodnym z danym środowiskiem, więc najlepiej gdy tarlaki są brane z tej samej wody, do której potem wpuścimy narybek. Oczywiście dziś trudno znaleźć wody z rybami o pierwotnym geneotypie, ale należy zrobić wszystko, co jest w możliwościach uprawnionych gospodarzy wód. Biorąc pod uwagę biologiczną równowagę w wodach, należy zapewnić maksymalne wypełnienie wód rybami, które nie powoduje szkodliwych i niekorzystnych zmian, z zachwianiem równowagi biologicznej danego akwenu czy cieku.

Następną wartością jest wielkość odtworzeniowa i reprodukcyjna. Jeżeli odłowimy 100 ryb to wcale nie oznacza, że ilość 100 szt. narybku jest adekwatna by pokryć ubytki. Z 1000 szt. narybku do wieku połowowych ryb dorasta tylko ich część. Dla przykładu z 1000 szt. narybku szczupaka do wieku przekraczającego wymiar ochronny dorasta 60 szt., a rok starszych zostaje w nie naruszanych warunkach około 40, a czasem mniej sztuk. Z tego wynika, że na odłowione 100 szt. potrzeba wpuścić około 2000 szt. narybku z danego roku. Zakładamy, że zarybienia są

robione w sposób zapewniający najlepsze warunki przeżycia. Oczywiście jest to uproszczony sposób, ale chodziło o zobrazowanie pojęcia jak to winno funkcjonować. W różnych wodach różnie to się może kształtować. Im bardziej woda jest wyrybiona z drapieżników, a w wodzie jest przerybienie gatunkami stanowiącymi ich pożywienie, tym przeżywalność narybku jest większa, następują szybsze przyrosty i dorosłego wieku dożywa większa ilość ryb. Jednak nie powinniśmy zbytnio tym się sugerować przy zarybieniach, bo braki trzeba uzupełnić, ale również należy się liczyć z presją na danych gatunkach. Zazwyczaj właśnie braki występują w tych gatunkach, na których panuje największa presja i jak pokazują badania, zazwyczaj zdecydowane braki występują w rybach drapieżnych. Należy zwrócić uwagę, że brak drapieżników ma udokumentowany pośredni wpływ na pojawianie widocznych skutków eutrofizacji. Nie chcielibyśmy jednak być źle zrozumiani i dostrzegamy również braki wśród ryb spokojnego żeru. Z reguły są to gatunki o dużym znaczeniu gospodarczym i ciekawe z punktu widzenia wędkarskich połowów.

Osobnym tematem, który kładzie się cieniem na możliwościach prowadzenia racjonalnej gospodarki jest obecnie duże zamulenie dna wielu wód i ich zanieczyszczanie. Szczególnie drastycznie daje to o sobie znać w przypadku wód łososiowatych i to zarówno w wodach płynących w nurcie, jak i w jeziorach. Tu już nie poradzą sobie sami gospodarze wód. Tu konieczne jest stworzenie programu na poziomie krajowym, dla zapobiegania niekorzystnym zjawiskom i likwidacji skutków. W dalszej części tekstu poruszamy ten problem choć z oczywistych względów jest możliwe tylko zasygnalizowanie problemu, który jest niezwykle ważny dla bytu ryb. Mamy nadzieję, że ministrowie nie będą rozkładać rąk, a wezmą problem pod uwagę jako priorytetowy i zacznie się coś czynić w tej sprawie.

Dodatkowymi zapisami są te, które odnoszą się do wyglądu operatu rybackiego. Tu stawiamy na wyszczególnienie gatunków ryb, z których będzie korzystał uprawniony gospodarz wód. Mamy nadzieję, że szczegółowe przepisy w rozporządzeniu uściślą ilości w poszczególnych gatunkach i rodzaj korzystania - wędkarskie czy rybackie. Wprowadzono konieczność wykazania w operacie rybackim nie tylko zasady prowadzenia gospodarki rybackiej z podziałem na obwody zasadnicze i uzupełniające, ale z podziałem na poszczególne zbiorniki lub cieki.

Uprawniony gospodarz wód, gospodarujący w obwodzie rybackim, musi z jednej strony dbać o liczność rybostanu, a z drugiej strony zarybiać w ilościach zapewniających pokrywanie ubytków. W sumie takie wymogi powodują, że może nie od razu, ale za parę lat jest szansa na rybne wody, a o to właśnie chodzi. Jednocześnie należy zauważyć, że na wypełnienie wód rybami ma olbrzymi wpływ dbałość o miejsca naturalnego tarła, rozrodu i później prawidłowego wzrostu i chowu narybku. Jest to tańszy sposób i bardziej pożądany od zarybień sztucznych, więc zapisy też idą w tym kierunku.

Kolejnym posunięciem jest nadanie prywatnym właścicielom wód, statusu uprawnionego gospodarza wód. Nie jest to zamach na prawa do rozporządzania własnością, a jedynie usankcjonowanie już dziś istniejących zapisów. Dziś powszechnie łamane jest prawo przez prywatnych właścicieli na naturalnych wodach, gdyż istnieje przeświadczenie, że ustawa odnosi się tylko do publicznych wód, a na prywatnych, to wedle przysłowia „pan na zagrodzie równy wojewodzie”. Nie zauważa się, że ustawodawca wyraźnie zaznacza w ustawie, gdy dany zapis odnosi się tylko do władających wodami publicznymi. Obowiązki praktycznie zostają te same poza koniecznością oznaczania narzędzi i urządzeń rybackich, ale ten dodatek nie jest zbyt uciążliwy, a jednocześnie taki zapis powoduje, że prywatny właściciel ma prawo posiadać narzędzia i urządzenia rybackie. Dotychczas zapis go nie dotyczył i to było potknięcie w obecnie obowiązujących zapisach. Jednocześnie sztuczne zbiorniki oraz urządzenia służące do chowu i hodowli, a nie posiadające stałego bądź okresowego połączenia z wodami płynącymi są

zwolnione praktycznie całkowicie z zapisów tej ustawy. Oznacza to, że jeżeli zbiorniki powstały w skutek działalności ludzkiej stanowi np. gliniankę, żwirowisko, stawy rybne, a jest odcięty od wód płynących, to na nim ograniczenia są zredukowane jedynie do zakazu stosowania środków trujących, odurzających, kaleczących i wybuchowych. Ma to na względzie uniemożliwienie rozprzestrzenianie się trucizn i środków odurzających w środowisku, szczególnie z uwagi na zagrożenie przedostawania się ich do wód gruntowych. Zakaz stosowania kaleczących innych niż określone w ustawie są podyktowane tymi samymi względami, co zakaz znęcania się nad zwierzętami ze szczególnym okrucieństwem, bo jak nazwać inaczej łowienie np. ościeniami, czy harpunem. Zakazu stosowania środków wybuchowych, chyba nie trzeba uzasadniać, więc pominiemy. Stawy hodowlane otwarte, czyli takie, które mają połączenie z wodami płynącymi, są obciążane w stopniu podobnym jak w obrębach hodowlanych tworzonych na obwodach rybackich. Ma to na celu ochronę wód płynących w równym stopniu na terenie całego kraju.

Bezwzględne stosowanie przepisów ustawy zostawia się wobec osób uprawiających amatorski połów ryb i to w odniesieniu do każdej wody. To ograniczenie powoduje, że w żadnej mierze amatorskie korzystanie z wód nie może odbywać się na zasadach mięsiarstwa. Wyszliśmy z założenia, że amatorski połów ryb stanowi hobbystyczną część korzystania z wód i nie może być przez nikogo traktowany jako zdobywanie mięsa. Ma to być wyraz etycznego zachowania się wobec przyrody, całkowicie nie wiążący się z korzyściami pozyskiwania mięsa spożywczego. Nie zakazujemy zabrania ryb złowionych zgodnie z prawem, dla celów spożycia mającego na celu uwieńczenie przygody wędkarskiej, ale mięsiarstwu chcemy powiedzieć zdecydowane nie. Oczywiście może to budzić kontrowersje i tu zaznaczamy, że nie potępiamy nikogo, kto zabiera ryby będąc w zgodzie z prawem, jednak doświadczenie podpowiada, że często z wód stanowiących prywatną własność, zabierano ryby chronione w ilościach wołających o pomstę. Nie są odosobnione obrazki połowu nie mającego nic wspólnego z hobbystycznym wędkarstwem, a zdecydowanie z grabieżą wód. Las wędek, zabieranie po dziesięć i więcej szczupaków, sandaczy, to niemal normalność dziś na tych wodach. Może ktoś zapytać, a co to komu przeszkadza, gdy martwi się o rybność wód właściciel? Otóż mało się o tym mówi, ale wiele cennych gatunków nie pochodzi ze stawów hodowlanych, ani nawet z obrębów hodowlanych, a wprost z jezior naszych pojezierzy. Przywozi się ryby o wymiarach satysfakcjonujących wielkością wędkarza, a jednocześnie pozbawia wody naturalne z ryb w wieku rozrodczym. Wynika z tego, że w wielu przypadkach de facto łowi się wówczas ryby, pustosząc naturalne wody, które chcemy chronić wprowadzając limity ilościowe. Gdyby nie wprowadzać ograniczeń wędkarskiego korzystania z wód na wodach prywatnych, to straciłoby sens wprowadzanie ograniczeń limitowych na wodach naturalnych, bo nie dawałoby to ochrony tych wód.

Innym niepożądanym zjawiskiem jest przymuszanie wędkarzy do zabierania złowionych ryb, często nawet chronionych prawem. Jeżeli jednocześnie regulamin nie będzie mógł być mniej restrykcyjny od przepisów ustawowych i wędkarze nie będą mogli działać w brew zapisom ustawowym, to nie będzie można stosować takich wymuszeń i praktyk. Ustawa tyczy się do wszystkich, a nie wybiórczo do jakichś grup społecznych.

Następnym dość kontrowersyjnym tematem są uprawnienia do amatorskiego korzystania z wód. Część wędkarzy była zdania, że nie trzeba w ogóle dokumentu „karta wędkarska”, bo wystarczy wykupiona licencja, która zawierać będzie regulamin. Jednak na dzień dzisiejszy większości wydało się to rozwiązanie zbyt liberalne, bo przy bardzo mizernej dziś znajomości obchodzenia się z rybami i słabej znajomości gatunków ryb, następowałoby nieświadome łamanie prawa przez złe określenie gatunku oraz niewłaściwe obchodzenie się z rybami złowionymi, a chronionymi prawnie. Tak więc egzamin połączony z obowiązkiem posiadania karty wędkarskiej wydaje się na dzień dzisiejszy koniecznym wymogiem. Natomiast zmianą w tym zakresie jest przeniesienie organizacji egzaminów do starostw z organizacji wędkarskich.

Obecny stan prawny prowokuje działania korupcyjne i jest przyczyną śmieszności. Egzaminowani są sprawdzani nie ze znajomości przepisów ustawowych, a z regulaminu PZW. Wynik egzaminu często zależy od opłacenia składek i dokonania pozostałych opłat w tym związku, a nie konsekwencją znajomości przepisów. Czyli jesteś członkiem PZW, to masz egzamin z głowy. Dokładnie potwierdzają się domysły Ministra, że pewnym organizacjom wędkarskim nie tyle zależy na rybnych wodach, co na składkach wpłaconych do kasy związkowej. Te oskarżenia znajdują bezpośrednie potwierdzenia w faktach. Nie może być tak, że egzamin na kartę wędkarską staje się ukrytą dotacją z kieszeni osób egzaminowanych na rzecz organizacji, która egzaminuje. Są to nieuzasadnione korzyści będące nadużyciem z tytułu pozycji egzaminatora. Jest to wymuszanie dodatkowych pieniędzy prócz opłaty za egzamin dla bogacenia się organizacji wyznaczonej do egzaminowania. Komisje egzaminacyjne, to też parodia, bo zazwyczaj jest to jeden człowiek, który ma zajęcia i się spieszy, więc zadaje jedno dwa pytania i na tym kończy się egzaminowanie. Dla ukrócenia tego procederu należy zmienić przepisy dotyczące organizacji i przeprowadzania egzaminów przenosząc je do starostwa. Egzaminy muszą zawierać sprawdzenie nie tylko wiedzy z nakazów i zakazów, ale również ze znajomości obchodzenia się z rybami i zachowania w naturalnym środowisku przyrodniczym.

Art. 3 zakazuje wprowadzania obcych danym środowiskom gatunków fauny i flory. W obecnej formie ma zapobiegać szkodliwości wprowadzania gatunków obcych nie jak dotychczas obcych środowisku polskiemu, ale ma zapobiegać wpuszczaniu obcych gatunków dla konkretnego środowiska naturalnego w danym ekosystemie. Rozszerzono treść zakazu na wszystkie gatunki flory i fauny. Czemu ma to służyć i czym kierowaliśmy się tworząc zapis w tak daleko idącej formie? Przede wszystkim kierowaliśmy się dobrem środowisk naturalnych. Wpływ na dane środowisko naturalne ma każdy gatunek, który zostaje wprowadzony, a jest obcy w danej wodzie. Nawet tam, gdzie dany gatunek w przeszłości występował, a obecnie go nie ma, może spowodować zachwianie nowo wytworzonej równowagi biologicznej. Przyroda nie toleruje pustki i luk. Zaburzoną równowagę biologiczną przez ubytek gatunku, natura stara się natychmiast zastąpić nową równowagą. Nawet prowadząc restytucję gatunkową w danej wodzie nie można pomijać takich zjawisk przyrodniczych. Natomiast ważniejszą jeszcze sprawą jest wpuszczanie obcych gatunków środowisku, nawet jeżeli jest to gatunek, którego terenem występowania jest obszar Polski. Groźne może być np. wpuszczenie miętusa, szczupaka do wód górskich, jak również brzany czy pstrąga potokowego do jezior. Całkiem tragiczne może się okazać wpuszczenie innych gatunków niż tam naturalnie występujących do takich wód, jak np. Morskie Oko. To tylko przykłady, ale obrazują sens tego przedsięwzięcia. Konieczne staje się uwzględnienie nie tylko ryb, ale również innych gatunków fauny i flory. Każdy gatunek obcy dla danego środowiska, może w nim wywołać zmiany czasem trudne do przewidzenia. Takim skrajnym przykładem ku przestrodze, niech będą słynne już dziś na cały świat, ropuchy wpuszczone w australijskich środowiskach wodnych. Miały spełniać przydatną rolę, a stały się makabrycznym szkodnikiem. Zmiany w biologii danej wody jakie może wywołać każdy gatunek obcy w danym środowisku, są trudnymi do przewidzenia w swych skutkach. U nas żywym przykładem jest moczarka kanadyjska i racicznica. Oba gatunki zmieniają środowiska, w których się znalazły. Tak więc uważamy, że zapis w obecnej formie znacznie skuteczniej zabezpiecza środowiska wodne w zachowaniu biocenoz w ich naturalnych formach.

Jedynym odstępstwem jakie uczyniliśmy, jest pstrąg tęczowy, ale też z ograniczeniami. Jest to gatunek obcy naszym środowiskom, ale chyba jeden z bardziej przebadanych. Jego wpływ, w niektórych wodach może być korzystny, stanowi on bowiem bufor ochronny dla rodzimego pstrąga potokowego i jak wynika z obecnej wiedzy nie stanowi w tych wodach zagrożeń. Jest szybko odłowiony przez wędkarzy, a nieliczne resztki spływając zostają do reszty wyłapane lub nie stanowią zagrożeń. Chodzi tu o wody naturalnego występowania pstrąga potokowego, ale tam gdzie nie występują takie gatunki jak np. troć wędrowna i łosoś. Generalnie są to wody górskie, podgórza karpackiego oraz Roztocza na Lubelszczyźnie. Określenie tych

wód pozostawiamy w gestii ministerialnej, gdyż renaturalizacja i udrażnianie wielu wód jakie jest planowane w programach udrażniania wód płynących, na pewno będzie powodować w wielu wodach restytucję gatunków samoistną lub sztuczną i może następować konieczność wprowadzania szybkich zmian ograniczając ilość wskazanych wód. Jednocześnie nie ma powodów, aby we wskazanych wodach zezwolenia do wprowadzania pstrąga tęczowego były centralnie wydawane, gdyż wydłużyłoby to czas oczekiwania na zezwolenia, jak również fakt bliskości jednostki terytorialnej danej wody, powoduje lepsze rozeznanie, czy nie zaszły zmiany, które wskazują pojawienie się gatunków, którym szkodziłby pstrąg tęczowy i zaistniały przesłanki do wstrzymania zezwolenia na zarybienia tęczakiem.

Kolejnym problemem jaki postanowiliśmy rozwiązać, to plaga kłusownicza. Tu proponujemy rozwiązania idąc dwutorowo. Z jednej strony chcemy usprawnić możliwości ścigania, co powinno poprawić nieuchronność kary za popełnione czyny, a z drugiej strony zdecydowanie podnosimy wysokość kar z pełną odpowiedzialnością za czyny, bo dotychczasowe wysokości kar były wręcz śmieszne zarówno w porównaniu do szkodliwości czynu jak i do wartości zysków kłusowniczych.

Proponujemy w miejsce SSR, która praktycznie była tylko w zasięgu i możliwościach PZW, wprowadzić możliwość stosowania dowolnych form ochrony jaka odpowiada i jest potrzebna uprawnionym do rybactwa. Można podpisać umowę z firmą ochroniarską, pilnować samemu, lub stworzyć własną straż. Oczywiście sprawę regulacji prawnej pod względem wyposażenia w środki przymusu, oznak, kryteriów rekrutacji strażników i zakres działania strażników pozostawiamy w gestii ministra właściwego do spraw administracji. PSR zostaje umocowany bezpośrednio pod ministra do spraw administracji, a nie pod wojewodów. Taka zmiana pozwala zcentralizować działania i dowodzenie. Ranga PSR powinna być analogiczna do służb Policji. PSR dostał nowe, dodatkowe środki jakimi są paralizatory, urządzenia noktowizyjne oraz możliwość fotografowania i filmowania dla dokonywania dokumentacji przestępstwa. Zezwolono na użycie broni palnej w pościgu jeżeli zajdą okoliczności wymagające użycia takich środków. Rozszerzono możliwość kontrolowania nie tylko w miejscach związanych z połowem, ale również w innych wynikających np. z przemieszczania się podejrzanych z miejsc połowu.

Wymagać będzie to z pewnością nakładów finansowych. Proponujemy więc podział środków z grzywien ukaranych kłusowników, co pomoże zwiększyć ilość osobową strażników, jak również wpłynąć na poprawę wyposażenia w środki konieczne do wykonywania służby. O pensjach nie wspomnę, ale wszyscy wiemy jak są nieadekwatne do wykonywanej pracy. Ponieważ kwoty grzywien są odpowiednio podniesione, to nie umniejszy kwot przeznaczanych na cele z dotychczasowych wpływów, a zwiększenie nieuchronności kar powinno nawet zwiększyć te wpływy.

Zdecydowanie podniesiono kwoty grzywien za występki i narzucono dolną granicę co uniemożliwia sądom nakładanie symbolicznych wymiarów kar i traktowania lekceważąco i z pobłażaniem złodziei kłusowniczych. Wprowadzono zmiany prawne o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny zabronione pod groźbą kary. Do tej pory praktycznie karanie przedsiębiorstw jest śmieszne i opłaca się prowadzić grabieżczą politykę na naszych wodach. Teraz przedsiębiorstwa już nie będą mogły grabić bezkarnie naszych wód. Zlikwidowano możliwość traktowania przestępstw powodujących małe straty finansowe jako znikomą szkodliwością społeczną, które dotychczas były automatycznie traktowane jako wykroczenia. Skrupulatnie wyszczególniono odpowiedzialność karną za czyny popełnione wobec poszczególnym zapisom ustawowym. Do przepadku mienia włączono również środki transportu i pływające, których używali kłusownicy do popełnienia przestępstwa. Kary wprawdzie nie

sięgają górnych granic możliwości zastosowania KK, ale są dotkliwe i z pewnością będą działały odstraszająco i wychowawczo.

Dodano również zapis o obowiązywaniu regulaminów amatorskiego połowu ryb. Dotychczas jeżeli wędkujący łowił zgodnie z prawem, ale nie stosował się do regulaminów, uważany był za łowiącego zgodnie z prawem. Uprawniony gospodarz wód mógł wnieść sprawę z powództwa cywilnego. Teraz automatycznie regulamin staje się prawem, którego łamanie jest traktowane jak wykroczenie lub przestępstwo.

Zdecydowanie zwiększyliśmy obowiązki dla osób produkujących i handlujących rybackimi urządzeniami i narzędziami połowowymi. Zapisy bardzo rygorystycznie wprowadzają obowiązek rejestracji operacji handlowych i znakowania przez producentów swoich wyrobów. To spowoduje zdecydowanie cięższy dostęp kłusowniczy do tych urządzeń i narzędzi. Samo bezprawne posiadanie rybackich urządzeń i narzędzi połowowych staje się przestępstwem, a nie jak dotychczas wykroczeniem, co powodowało drwiny z prawa.

Razem stanowi to pokaźną ilość zmian mającą na celu skuteczne uniemożliwienie kłusowania, bez względu na rodzaj i osobę dokonującą występek. Przestępca nie może śmiać się w twarz społeczeństwu, a musi czuć strach przed popełnieniem przestępstwa i zdawać sobie sprawę z nieopłacalności procederu i szkodliwości czynu jaki popełnia. W przypadku popełnianych przestępstw przez grupowe i mafijne układy, można również stosować kryteria przestępczości zorganizowanej. Jeżeli zwiększona będzie ilość osób pełniących dozór, a projekt ustawy to proponuje, to zwiększy się nieuchronność odpowiedzialności za popełnione czyny. Praktycznie wszyscy uznali te zapisy za krok w dobrym kierunku, który może pozwolić na skuteczną walkę z przestępczością kłusowniczą.

Warto również wspomnieć o zapisach art. 9 projektu ustawy. Zaproponowaliśmy kilka zmian i na dalsze liczymy w rozporządzeniu. Likwidujemy połowy kuszą i ewentualne zapędy na połowy łukiem. Są to wyjątkowo barbarzyńskie metody, praktycznie porównywalne z kłusowniczymi ościeniami i harpunami. Polowanie głównie odbywa się na okazałych rybach, a więc na tych, na których nam zależy i łączy się z uśmierceniem ryby. Poza tym łatwo pod wodą pomylić gatunek ryby i jej wielkość i zabić rybę pod ochroną. Również bierzemy pod uwagę fakt, że ryby pod wodą nie czują bojaźni do człowieka i strzela się do nich jak do przysłowiowych kaczek. Można wręcz prawie przystawić grot do łba ryby i oddać strzał. Ryba w 100% musi zginąć, przy czym są to spore męczarnie. To powoduje nasz protest przeciwko tej metodzie polowań na ryby. Wiemy, iż są głosy, że gdzie indziej na świecie polowania takie są nie tylko dopuszczone, ale nawet popularne. Odpowiadamy na to - korridy też są w niektórych kulturach popularne i dozwolone, ale to nie znaczy, że mają się one odbywać i upowszechniać w Polsce. U nas do kulturowych połowów ryb należy wędkarstwo, które nie stanowi konieczności przynoszenia śmierci ryb.

Kolejną sprawą, której odzwierciedlenie chcemy, aby znalazło swe miejsce w zapisach rozporządzenia to ilość grotów haczyków. Należy ograniczyć jej liczbę do trzech i to tylko w odniesieniu do przynęt sztucznych jak blachy wahadłowe i wirowe, woblery w tym gumowe. Pozostałe przynęty, w tym żywiec powinien być zbrojony haczykami z pojedynczymi grotami. Również same groty proponujemy aby były pozbawione zadziorów. Z uwagi na braki rynkowe proponujemy przejściowo dopuszczenie grotów z zadziorami na okres dwóch lat.

Odległości wędkujących od budowli i urządzeń hydrotechnicznych piętrzących otrzymały zapis w dwóch wymiarach. Chodzi o to by nie robić zarzutu ludziom wędkującym przy małych urządzeniach i budowlach obok których i tak łowiono, a przepis dotychczasowy był niestosowany. Nie ma sensu tworzyć martwych zapisów lub wywierać bezsensownych presji.

Innym zapisem jest zakaz stosowania narzędzi wytwarzających pole elektryczne w wodzie. Chodzi o to, by urządzenia te nie mogły być stosowane w gospodarczych połowach ryb. Natomiast dajemy furtkę do stosowania (pomimo ogólnego zakazu) w przypadkach takich jak pozyskiwanie tarlaków do rozrodu, umożliwienie pokonania przeszkód w drodze na tarło, czy dla potrzeb badań naukowych. Praktyka pokazała, że zbyt powszechne stosowanie urządzeń wytwarzających pole elektryczne prowadzi do nadużyć powodujących zabijanie narybku i brania wszystkiego jak się trafia pod pozorem połowów np. węgorzy. Reglamentacja dla stosowania w tylko koniecznych, uzasadnionych przypadkach powinna zmienić obraz tej sytuacji. W rozporządzeniu powinien znaleźć się zapis iż zabrania się w tych wyjątkowych sytuacjach narzędzi wytwarzających pole elektryczne charakterystyczne dla prądu zmiennego. Specjalnie przesunęliśmy to z ustawy do rozporządzenia, gdyż postęp techniczny jest tak duży, że mogą się pojawić nowe urządzenia nieszkodliwe dla ryb i wówczas zmiana zapisu rozporządzenia będzie możliwa w krótkim czasie. Zdajemy sobie sprawę z pożytecznej strony stosowania urządzeń elektrycznych, ale doświadczenie pokazuje wyraźnie, że w rękach nieodpowiedzialnych ludzi przynosi więcej szkód jak pożytku.

Kolejnymi ograniczeniami jakie chcemy wprowadzić, to zupełnie inne podejście do ochrony terminowej i wymiarowej oraz ilościowe ograniczenia w pozyskiwaniu ryb. Pierwszymi zakazami połowu ryb są okresy ochronne. Proponujemy wprowadzenie dwóch okresów ochronnych - podstawowego i uzupełniającego. Podstawowy okres ochronny byłby analogiczny do dzisiejszego, czyli zapewniający ochronę ryb w okresach przedtarłowych i tarłowych. Oczywiście obecne okresy ochronne wymagają pewnych korekt, by uzyskać prawdziwe warunki ochrony. Przykładem ewidentnym jest szczupak, którego można poławiać na jeziorach w okresach ściśle poprzedzających tarło. Nie mniej jednak widzimy potrzebę chronienia pewnych gatunków w okresach ich intensywnego żerowania, a więc po tarle i jesienią przed okresem zimy. Chodzi tu o gatunki ryb, na których jest bardzo duża presja ze względu na ich atrakcyjność i znaczenie gospodarcze. Dla tych gatunków proponujemy stworzenie uzupełniającego okresu ochronnego polegającego na tym, że panuje zakaz połowu gospodarczego, a w amatorskim korzystaniu z wód ryby złowione muszą być bezwzględnie wypuszczane. Różnice pomiędzy okresem ochronnym podstawowym, a uzupełniającym polegają na tym, że w okresach ochronnych uzupełniających wolno stosować techniki typowe dla połowu danych gatunków i wolno na nie polować, ale należy je wypuszczać, a w okresach podstawowych nie wolno w ogóle na nie polować. Jak sądzimy różnica jest subtelna, ale ma duże znaczenie dla populacji ryb.

Również wymiary ochronne powinny nie tylko zapewniać odbycie pewnej ilości tarła, ale również chronić ryby o wielkościach najbardziej płodnych i okazy. Okazy choć mało produktywne rozrodczo, to pełnią ważną rolę w ekosystemie i ponadto są elementem przyciągającym nad wodę wędkarzy nie tylko polskich, ale zagranicznych, dając szanse rozwoju regionalnego. Zwracamy również uwagę na fakt, że stosowanie tylko dolnego wymiaru ochronnego przyczynia się do zwiększania w populacji osobników wolno rosnących i uzyskujących małe rozmiary końcowe. Dodatkowo należy zauważyć, że nikt nie wycina starych np. kilkusetletnich dębów, a otacza je stosowną opieką i troską. Traktuje się je jako pomniki przyrody. Okazy ryb w danych gatunkach, to też są pomniki przyrody i zasługują na naszą opiekę i dbałość. Dlatego proponujemy dla wielu gatunków widełkowe wymiary ochronne, czyli ochronę do wymiaru i od wymiaru w górę.

Wszyscy zdajemy sobie sprawę z wpływu ilościowych odłowów na wielkości i jakość populacji ryb w wodzie. Obecny stan bezrybia, to również efekt przełowienia i to nie koniecznie dzisiejszych odłowów, ale również przełowienia w latach minionych ciągnących się w dziesięciolecia. Aby ograniczyć ilościowe pozyskiwanie ryb, uważamy, że w celach

gospodarczych musi być to ujęte w operatach, a dla amatorskiego korzystania z wód w rozporządzeniu. W operacie powinno być zawarte wyszczególnienie z jakich ryb i w jakich ilościach uprawniony gospodarz wód będzie korzystał gospodarczo, a w jakich gatunkach i ilościach będzie amatorskie korzystanie z wód. Oczywiście nie wyobrażamy sobie aby operat opiewał na pozyskiwanie gospodarcze ryb w gatunkach, które można uzyskiwać w sztucznych hodowlach. Mówiąc o sztucznych hodowlach mamy tu na myśli nie tylko stawy rybne, ale również obręby hodowlane. Taki zestaw gatunków, które nie mogą być podmiotem rybackiego korzystania z wód, powinien znaleźć się w rozporządzeniu. Nawiasem mówiąc mamy nadzieję, że również w rozporządzeniu znajdą się szczegółowe przepisy warunkujące tworzenie obrębów hodowlanych, żeby nie okazało się, że prawie wszystkie wody staną się obrębami hodowlanymi. Ograniczenie ilościowych odłowów w amatorskim korzystaniu z wód powinno znaleźć się w rozporządzeniu obok zapisów o okresach i wymiarach ochronnych. Widzimy potrzebę znacznych ograniczeń w gatunkach, na których jest duża presja.

Zmieniono nieco zakaz o niszczeniu ikry. Obecnie dotyczy wszystkich gatunków, których obszar środowiskowy w Polsce jest naturalnym terenem występowania, a nie tylko tych gatunków, o których mowa w art. 9 ust.1 pkt. 2 i 3. Wynika to z potrzeby dania dobrych warunków rozrodu i wylęgu również ryb dzisiaj niezagrożonych. Przy obecnym zdegradowaniu środowiska wodnego, wydaje się to konieczne. Niszcząc miejsca jednych gatunków musimy pamiętać, że często są one także miejscem rozmnażania się innych, w tym cennych i zagrożonych.

Chcemy również zauważyć, że zwracamy uwagę na problem dostarczania biogenów do wód z zanętami. Tu wszystko jest w rękach Ministra. Nie chodzi o to, by całkowicie zakazać nęcenia ryb, ale o to by ograniczyć ich ilość bez względu czy będzie to połów hobbystyczny, czy też zawody wędkarskie. Myślimy, że dzienny limit 2kg zanęty jest wystarczającym na jeziorach ponad 100 ha i wodach płynących w nurtach, a 1kg na mniejszych oraz całkowity zakaz na wodach naturalnego występowania ryb łososiowatych. Mamy nadzieję, że całkowitemu zakazowi będą podlegać takie zanęty jak kwaśne pieczywo (chleb), kartofle, makaron, które powodują nie tylko wnoszenie biogenów, ale niewyjedzone szybko ulegają kwaśnieniu i powodują psucie wody. Innymi środkami, na które powinien być całkowity zakaz, to środki medyczne np. powodujące obstrukcje. Ograniczeniu powinno podlegać ilościowe użycie na dobę, niektórych składników wchodzących w skład zanęt, a szczególnie będących znacznymi nośnikami związków biogennych. To ostatnie dość trudno sprawdzić i praktycznie opierać się będzie na uczciwości wędkujących, ale pogłębiająca się świadomość i zrozumienie powinno dać efekty pozytywne.

W trakcie konsultacji i rozmów wśród wędkarzy dość często przewijała się sprawa używania podrywki. Padały zdania zarówno za jak i przeciw. Jest to dość sporny temat. Z jednej strony pada argument, że jeśli jest dozwolony połów na żywca, to trzeba pozwolić pozyskiwać żywca i to z danej wody, by przypadkowo nie wprowadzać chorób z innych wód kupując rybki w różnych sklepach. Z drugiej strony padał argument, że podrywka jest wykorzystywana przez łobuzów jako narzędzie kłusownicze pod pozorem łowienia żywca. Padał argument, że stosując podrywkę często niszczona jest roślinność i narybek. Jest to poważny problem, którego nie potrafimy jednoznacznie rozwiązać, by usatysfakcjonować większość. Jest to podobny problem jak likwidacja łowienia na żywca. Wiemy ile to wywołało kontrowersji i jak podzielone były zdania. Może docelowym rozwiązaniem problemu byłoby zakazanie żywca jako przynęty, ale z odroczeniem do roku np. 2020 i pozwolić stosowanie podrywki w miejscach braku roślinności na dnie z wyłączeniem wód naturalnego bytowania ryb łososiowatych i lipienia. Praktycznie pozostawiamy to pod rozwagę Ministrowi.

Kolejnym często poruszanym tematem było uściślenie pojęcia wędki. W zasadzie samo pojęcie jest dość dokładnie określone w słowniku języka polskiego, ale takie jego elementy jak wędzisko, przynęty, ilość haczyków można opisać dokładniej. Dla przykładu dziś jest dozwolone wędzisko długości 30cm. W połowach pod lodem owszem jest to w porządku, ale połowy w wodzie tej długości wędziskiem przypominają łowienie przy użyciu kawałka patyka z linką. Równie dobrze może to być paletka do nawijania żyłki i stanowić de facto będzie narzędzie kłusownicze. Do połowu w wodzie powinno być wędzisko minimum 150cm długości, by traktować je poważnie. Przynęty sztuczne też wymagają dokładniejszego opisu, by nie mogły być stosowane jako kłusownicze szarpaki. Nie wystarczy opisać np. że przynęty wykonane z gumy, ale trzeba wyraźnie uszczegółowić wagę obciążenia i stosunek wielkości przynęty do obciążenia oraz jakość uzbrojenia w haki. Tu jak już wspomnieliśmy potrzebne jest uwzględnienie odchodzenia od zadziorów na grotach haczyków. To pozwoli zmniejszyć okaleczenia ryb, ułatwi odhaczanie wyłowionych.

Zwróciliśmy uwagę na dosyć poważny problem jakim są zanieczyszczenia wód i wpływ działalności człowieka oraz korzystania z wód dla innych celów w znaczący sposób oddziaływujących na stan i warunki życia w wodzie. Tu jest sporo elementów, które należałoby zmienić. Część z nich spróbowaliśmy ruszyć. Zamulenia dna wód, wycinanie drzew nad wodą, prostowanie i betonowanie rzek, bezmyślne robienie melioracji, ścieki, niszczenie miejsc rozwoju narybku i tarlisk. Wprowadziliśmy parę zmian w ustawie Prawo Wodne, aby choć w części zaradzić problemom. Niektóre zmiany są tylko formalnością wynikającą z tego projektu, ale wiele zmian jest powodowanych chęcią polepszenia warunków życia organizmów wodnych.

W proponowanych zmianach w ustawie Prawo Wodne przede wszystkim położyliśmy nacisk na ochronę miejsc rozrodu, wylęgu i rozwoju oraz bytowania życia wodnego i z nim związanego. Dotychczasowe traktowanie w Polsce wód odbywało się w sposób nie mający wiele wspólnego z poszanowaniem środowiska związanego z życiem wodnym. W wielu wypadkach poczyniono zmiany wręcz nieodwracalne. Ale przynajmniej część zła wyrządzonego środowisku powinniśmy naprawić doprowadzając go do pierwotnego stanu. Są bowiem wody, w których bez sztucznych zarybień praktycznie wymarłaby większość gatunków ryb, a i z tego duża część ginie nie znajdując dogodnych miejsc bytowania i rozwoju. Zniszczono nie tylko naturalne tarliska, ale również warunki bytowania wylęgu, wzrostu narybku i bytowania ryb.

Prostowanie i betonowanie koryt rzek z wyciętą roślinnością nabrzeżną to miał być sukces w walce z powodziami, a po prawdzie niszczono rzeki przekształcając je w kanały. Z niektórych rzek zrobiono kanały ściekowe lub kanały spływu wód opadowych. Jeziora zamieniono w zbiorniki szamba, wszelkich okolicznych zanieczyszczeń, mułów, nawozów,... Znane są przypadki, gdzie wody zasypywano, bądź osuszano, a na ich miejscu stawiano zabudowę. Bez naprawy podstawowych błędów działalności inżynierskiej w przeszłości, nie można myśleć o pozytywnych skutkach nowej nawet najlepszej ustawy o rybackim i wędkarskim korzystaniu z wód śródlądowych.

Trudno jest w naszym projekcie ustawy mówić o zalesianiu terenów, z których w poprzednich latach znikały lasy. Są jednak pozytywne sygnały, że powoli następuje zwiększanie terenów zalesionych. To dobry trend, gdyż jest to naturalne wstrzymywanie spływu wód opadowych, a co za tym idzie wolniej spływające wody niosą ze sobą znacznie mniej mułu, nie następuje nadmierne wymywanie soli mineralnych i humusu z gleb, co daje mniejsze przenoszenie biogenów w tym również nawozów oraz namułów tak bardzo szkodliwych dla życia wodnego. Lasy są w stanie zatrzymać nawet do 90% wód opadowych. Stwarzanie dobrych warunków dla zalesiania ugorów, to krok w dobrym kierunku. Zwracamy na to uwagę, bo jest to ważny argument przy dyskusjach o działaniach antypowodziowych, które jeszcze dziś często kończą się próbami kanalizowania rzek.

Meliorowanie dla osuszenia terenów podmokłych, to kolejne zło jakie powszechnie wyrządzano przyrodzie, a dziś w wielu przypadkach trudno nawet proces ten odwrócić. Osuszenie mokradeł doprowadziło do obniżenia się poziomu wód gruntowych oraz poziomu wód powierzchniowych i w konsekwencji zniszczenie wielu miejsc tarliskowych. Również przestały funkcjonować niektóre podwodne źródła zapewniające schładzanie wód powierzchniowych, intensywniejsze przepływy zapewniające byt niektórym gatunkom ryb jak łososiowate, miętus, stad dużych ryb prowadzących w jeziorach przydenny tryb życia w głębokich partiach itd. Kolejnym niekorzystnym zjawiskiem po zaniedbanych melioracjach, to nanoszenie mułów i piachu do wód powierzchniowych. Osuszenie gruntów doprowadziło do znikania wielu gatunków z danego środowiska. Każda susza jaka dziś jest coraz częstszym zjawiskiem i jej skutki nasilają wcześniejsze osuszania terenów. Po okresach suszy przychodzą ulewne deszcze i następuje wymywanie żyznej warstwy gleby, a także części brzegowych, co z jednej strony powoduje wyjałowienie gleby i powstawanie nieużytecznych ugorów, a z drugiej nanoszenie mułów do wód powierzchniowych. Sprawę pogarsza fatalny stan urządzeń melioracyjnych. Pomimo obowiązku właścicieli dbania i naprawiania urządzeń, praktycznie nikt nie dba o dobry stan urządzeń melioracyjnych.

Jedyne co w tej sprawie mogliśmy zrobić, to wprowadzić zakaz meliorowania obrębów ochronnych i zakaz ich stosowania gdy zagrażają zmianom w obrębach ochronnych i ich otoczeniu. Dla osiągnięcia pożytku z istniejących melioracji lub likwidacji wyjątkowo szkodliwych, trzeba współdziałania ministerstw właściwych do spraw rolnictwa z ministerstwem do spraw środowiska. Nie da się bowiem zmienić obecnie niekorzystnej sytuacji bez współdziałania tych dwóch resortów. Obecne nieliczne próby zagospodarowania zdewastowanych rowów i urządzeń melioracyjnych dla odwrócenia niekorzystnych zjawisk powinny być upowszechniane. W skrócie mówiąc odwrócenie odwadniających melioracji w nawadniające bądź retencjonujące wodę opadową z wyposażeniem w niskie około 30cm zastawki z naturalnych materiałów np. takich jak drewno dębowe i stworzeniem szeregu małych oczek wodnych w tym często w połączeniu z przemyślanym zalesianiem daje bardzo pozytywne efekty. Powoduje dobry wzrost lasów na ugorach, a wyschnięte łąki zaczynają się zielenić i tętnić życiem. Z jednej strony zostaje zgromadzony zasób wody dla zwierząt i roślin, a z drugiej odnotowuje się znaczne podniesienie się poziomu wód gruntowych i spowolnienie spływu wód opadowych. Ważne staje się powstrzymanie erozji gleby przez wymywanie. Dalsze lekceważenie problemu złych melioracji pogłębia bardzo niekorzystne warunki zasobów wód i wysychanie drobnych strumieni, a nawet małych rzek w okresach susz. Te z kolei są coraz częstsze z uwagi na zmiany klimatyczne. A przecież rzeki, strumienie i potoki powinny mieć zapewniony przepływ, aby nawet przy niskich stanach nie pokazywały się okresowe plaże żwirowe i piaszczyste, bo są one ostoją wielu organizmów żywych. Nawet przy niskich stanach wód, powinny one wypełniać koryto cieku. Oczywiście pomijam cieki okresowo płynące z zasady, ale chodzi o to, by kolejnych takich nie przybywało. Bez stworzenia odpowiednich programów i uświadomienia rzeszy urzędników zajmujących się tą problematyką nie jest możliwe na szeroką skalę przeprowadzenie zmian w myśleniu i działaniach. Dziś trzeba myśleć zdroworozsądkowo, odwracając kierunek działań z osuszania na nawadnianie i retencję wód. Tu konieczne są środki nie tylko budżetowe, bo one na dziś w Polsce są niewystarczające, ale również potrzeba pozyskać środki unijne. To olbrzymie pole do działania wymienionych ministerstw, terenowych organów administracji państwowej i samorządów.

Mamy programy udrażniania rzek, potrzebne są kolejne - program naprawczy melioracji i program naprawczy prowadzący do renaturalizacji rzek. Nie może być regułą iż panaceum na zjawiska powodziowe jest regulacja rzek przez ich prostowanie betonowanie i wycinanie roślinności nadbrzeżnej. To nie są regulacje mające cokolwiek wspólnego z działaniami przeciwpowodziowymi, a jedynie niszczenie rzek i środowisk naturalnych bytowania i

rozmnażania wszelkich żyjących tam organizmów. To niszczenie często unikatowych środowisk i unikalnej przyrody czasem wręcz na skalę światową. Proces bezmyślnego regulowania cieków powinien być z dnia na dzień zamieniony na renaturalizację, a ewentualne regulacje powinny się odbywać przy użyciu naturalnych materiałów z dążeniem do zatrzymania wody w glebie i środowisku wodnym, a nie przez umożliwienie jej gwałtownych spływów. Temu mają służyć kolejne zmiany jakie proponujemy wprowadzić do Prawa Wodnego.

Szczególne znaczenie ograniczenia dotychczasowej regulacji w połączeniu z tworzeniem naturalnych warunków zatrzymywania wód przez przyrodę, ma przy pracach wokół strumieni, małych rzekach, potokach i wódach górskich oraz wodach naturalnego występowania i bytowania ryb łososiowatych. Właśnie tu następują największe szkody wynikające z regulacji cieków.

Prostowanie rzeki zamiast hamowania spływu wody i zatrzymywania jej w środowisku, ma wpływ na szybkie osuszanie gleby i jej erozję przyczyniającą się do zamulania dna cieków. Szybki spływ powoduje wysychanie cieków i znaczne obniżanie objętości prowadzonej w korycie wody, co powoduje zanik miejsc dobrych do bytowania wielu organizmów w tym ryb. Zanikają tarliska i miejsca wylęgowe oraz rozwoju i wzrostu ryb. Powinno się prowadzić wręcz przeciwne działania. Meandrowanie cieków leżące w niej głazy kamienie drzewa i gałęzie i inne naturalne formy przyrodnicze wytworzone samoczynnie będące elementami spowalniającymi spływ wód, dającymi schronienie ryb i innych organizmów, tworzą zatoczki i głęboczki umożliwiające rozwój życia w wodzie. Meandrująca i przelewająca się woda w bystrzach, szypotach przez naturalne przeszkody jak głazy rumowiska zwalone drzewa, progi skalne, natlenia się i schładza, co polepsza warunki życiowo-bytowe.

Jeżeli do tego dodamy roślinność nadbrzeżną i dalszą w postaci zadrzewień i zakrzaczeń, to z jednej strony powodujemy zatrzymanie w glebie wody, a z drugiej strony znaczne wydłużenie równomiernego jej spływu, co pozwala unikać efektów suszy w ciekach. Dodatkowo roślinność nadbrzeżna powoduje zacienienie cieków, co zapobiega przegrzewaniu się wody. Dla wielu organizmów, a dla ryb łososiowatych szczególnie, temperatura wody ma bardzo duże znaczenie. Ogólnie im wyższa temperatura wody, tym słabsze jest jej natlenienie. Tak więc zacienienie cieków ma bardzo duże znaczenie i nie pozostaje bez wpływu dla życia w ciekach. Należy tu wspomnieć, że ryby również czymś się żywią. Bogactwo owadów znajduje się w bogatym środowisku roślinnym nad wodami. Brak roślin to zubożenie pokarmowe, które prowadzi wręcz do przerwania łańcucha pokarmowego.

Brak roślinności powodujący erozję gleby, to jeden z powodów nanoszenia mułu w nadmiernych ilościach do wód powierzchniowych i osadzanie się ich na dnie. Wiele gatunków wymaga podłoża żwirowego, a czasem wręcz nawet jego uziarnienie odgrywa rolę. Nawet niewielkie zamulenie dna praktycznie eliminuje całkowicie możliwość odbycie skutecznego tarła, wylęgu i bytowania wielu gatunków ryb. Zamulenie powoduje zanik warunków życia również wielu innych organizmów stanowiących pokarm.

Podstawowym problemem powodziowym nie są cieki, ale gwałtowny nie wyhamowany spływ wód opadowych do nich. To nie rzeki trzeba betonować i prostować pozbawiając drzew, ale trzeba zadrzewiać tereny i przywracać wszelkie możliwe naturalne elementy spowalniające spływ wód w tych ciekach i poza nimi. W większości przypadków przeprowadzonych regulacji z użyciem technik inżynieryjnych spowodowało odwrotny skutek do zamierzonego. Dlatego zaproponowaliśmy zmiany w art. 67 i 70 Prawa Wodnego. Zdajemy sobie sprawę, że aby to niezwykle potrzebne działanie przeprowadzić, trzeba stworzyć całościowy plan ratowania naszych wód i to zarówno tych w naturalnych ciekach i akwenach, ale również w sztucznych wynikających z regulacji, melioracji i innych działań. To praca konieczna i nie wyobrażamy

sobie, aby Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi uchylało się od przeprowadzenia tego przedsięwzięcia, oczywiście przy współudziale innych resortów, szczególnie resortu ochrony środowiska, a również samorządów lokalnych, właścicieli i gospodarzy wód.

Pomimo znaczącej poprawy w gospodarce ściekowej i jakości wód, obecna sytuacja jest jeszcze daleka od ideału. To kolejne zadanie dla polepszenia sytuacji naszych wód. Najgorszym działaniem człowieka są spływy ścieków nieoczyszczonych, bądź słabo oczyszczonych do jezior, stawów, starorzeczy, a więc do wód z brakiem przepływu lub z przepływem prawie zerowym. Z tym trzeba skończyć. Sporą ilość ścieków wprowadza się do gruntów, a w konsekwencji do wód gruntowych i na zasadzie naczyń połączonych do wód powierzchniowych, poprzez nieszczelne szamba. Z praktycznych obserwacji 90% jeśli nie więcej przecieka, albo ze starości, albo wręcz przez zrobiony drenaż umożliwiający odbieranie przez gleby rzadkiej frakcji ścieków. Praktycznie szczelne szamba to tylko te, które są wykonane według nowoczesnych technologii. Dużym problemem jest rozwój urbanistyczny nad wodami w tym szczególnie rozwój zabudowy przeznaczonej dla celów wypoczynkowo-rekreacyjnych. Tu prawie 100% zbiorników ściekowych jest nieszczelnych lub podziurawionych. Uważamy, że docelowo powinien wyjść nakaz budowy przydomowych oczyszczalni ścieków lub szamb, które z racji swej budowy są szczelne i zapewniają tą szczelność dożywotnio. Na razie proponujemy to co było w naszej mocy na już, a więc wprowadziliśmy zmiany powodujące zaostrzenie wymogów w stosunku do zrzucanych ścieków do wód, obostrzenia w korzystaniu z wód na terenach wód ryb łososiowatych oraz zaostrzenie przepisów w lokalizowaniu składowania materiałów zagrażających wodom w trakcie powodzi. Zmiany mają między innymi zniwelować zagrożenia zatrucia wód w trakcie powodzi, ale również zmniejszyć wnoszenie do nich biogenów, zawiesin i zamuleń w okresach normalnego korzystania z wód. Zwróciliśmy tu również szczególną uwagę na wody ryb łososiowatych, gdyż jakiekolwiek korzystanie powodujące zmiany w tych wodach, prowadzą praktycznie do wykluczenia naturalnego rozrodu, wylęgu i wzrostu narybku ryb z rodziny łososiowatych. Chcemy w tym miejscu zaznaczyć, że mamy na myśli również jeziora i wszelkie inne wody, a nie tylko rzeki, strugi, potoki i strumienie. Jednak czerpanie materiału budowlanego w postaci głazów kamieni i żwiru z potoków i rzek górskich, to wręcz zbrodnia zadana przyrodzie. Zgodnie zapisem art. 67 ust. 6 Minister w rozporządzeniu ma ująć te wody, a nie mielibyśmy nic przeciw, gdyby rozszerzył o wody występowania miętusa, gdyż jest to gatunek praktycznie tak samo wrażliwy jak ryby łososiowate, a jest dziś zagrożony.

Wszystko co zawarliśmy w projekcie ustawy o rybackim i wędkarskim korzystaniu z wód śródlądowych i co proponujemy jako zapisy w rozporządzeniach zmierza do poprawy tragicznej dziś sytuacji naszych wód. Z całą pewnością przydałyby się zmiany w innym prawodawstwie, ale trudno nam wędkarzom ogarnąć wszystko, a należy jeszcze brać pod uwagę ciągłe zmiany w prawie. Mamy nadzieję, że prawnicy ministerialni kierując się rzeczywistym dobrem wód, uzupełnią ten projekt o kolejne zmiany w innych aktach prawnych udoskonalając ten projekt.

Zaproponowaliśmy dość znaczące zmiany, ale bez nich praktycznie nie ma szans na poprawę sytuacji, a jest ona niezbędna, jeśli nie chcemy by nasze wnuki oglądały ryby jedynie na zdjęciach. Jednocześnie zapewniamy o naszej gotowości do dalszego czynnego udziału i konsultacji w pracach nad ustawą i przepisach wykonawczych oraz jesteśmy otwarci na propozycje ze strony Pana Ministra.

Projekt ustawy
o rybackim i wędkarskim korzystaniu z wód śródlądowych

z dnia 30 września 2006r.

Tekst w formie jednolitej

Art.1.1. Ustawa reguluje zasady i warunki ochrony, chowu, hodowli oraz połowu ryb w powierzchniowych wodach śródlądowych, zwanych dalej „wodami" i w wodach znajdujących się w urządzeniach wodnych oraz w obiektach przeznaczonych do chowu lub hodowli ryb.

2. Wody naturalne wraz z florą i fauną z nimi związaną stanowią bogactwo i dziedzictwo narodowe.

3. Korzystanie z wód może się odbywać z poszanowanie ryb i innych istot żywych stanowiących pożytki oraz z zachowaniem cieków i zbiorników w stanie naturalnym, bez niszczenia nabrzeży, fauny i flory związanej z tymi wodami.

4. Ryby i inne organizmy wodne żyjące w wodzie stanowią jej pożytki, ale tylko wtedy można z nich korzystać, gdy nie wyrządza to szkód dla środowiska naturalnego, nie stwarza zagrożenia rozrodu i bytowania gatunków organizmów wodnych oraz nie narusza równowagi biologicznej w ekosystemach.

5. Przepisy ustawy nie naruszają postanowień umów międzynarodowych dotyczących gospodarki rybackiej w wodach granicznych.

6. Zadania samorządu województwa, o których mowa w art. 2 ust. 4, art. 6 ust. 4, 5 i 6, art. 16 ust. 3, art. 18 ust. 1, 3 i 4, art. 20, art. 22 ust. 5, są zadaniami z zakresu administracji rządowej.

7. Ilekroć w ustawie jest mowa o:
1) rybackim korzystaniu z wód - rozumie się każde działanie chowu, hodowli i połowu w celach gospodarczych,
2) wędkarskim korzystaniu z wód - rozumie się amatorski połów ryb przy użyciu wędki,
3) budowli i urządzeniu hydrotechnicznym piętrzącym - rozumie się przez to każdą budowlę wyposażoną w ruchome mechanizmy, umożliwiającą stałe lub okresowe utrzymanie wzniesionego ponad przyległy akwen lub ciek zwierciadła wody,
4) wysokości piętrzenia - rozumie się przez to różnicę rzędnej maksymalnego poziomu piętrzenia i rzędnej zwierciadła wody dolnej, odpowiadającej przepływowi średniemu niskiemu,
5) chowie ryb - rozumie się działania zmierzające do utrzymywania i zwiększania produkcji ryb,
6) hodowli ryb - rozumie się chów połączony z doborem i selekcją, w celu zachowania i poprawienia wartości użytkowej ryb,
7) wodach płynących w nurtach - rozumie się przez to wody w kanałach, ciekach naturalnych oraz w źródłach, z których cieki biorą początek, a także znajdujące się w sztucznych zbiornikach wodnych usytuowanych na wodach płynących,
8) starorzeczach - rozumie się przez to wody wypełniające część dawnego koryta rzecznego powstałego z meandru odciętego od biegu rzeki,
9) zbiornikach wodnych zamkniętych - rozumie się wszelkie wody służące do chowu i hodowli ryb i innych organizmów wodnych w stawach rybnych i innych zbiornikach sztucznych oraz urządzeniach rolniczych nie posiadających połączenia trwałego lub okresowego z naturalnymi wodami,

10) krześliskach - rozumie się wszelkie miejsca stworzone sztucznie służące do rozrodu ryb oraz chowu i schronienia się narybku.

Art.2.1. Przepisy ustawy stosuje się odpowiednio do warunków chowu, hodowli oraz połowu raków i minogów, z tym że rak błotny (*Astacus astacus*) i rak szlachetny (*Astacus (Pontastacus) leptodactylus*) nie mogą być podmiotem wędkarskiego korzystania z wód.

2. Minister właściwy do spraw rybactwa w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw środowiska, w drodze rozporządzenia, określa warunki chowu, hodowli i połowu organizmów żyjących w wodzie, do których stosuje się odpowiednio przepisy ustawy.

3. Wody płynące w nurtach, za wyjątkiem obrębów hodowlanych, mogą być miejscem połowu ryb jedynie:
1) amatorskiego,
2) w celach i na zasadach, o których mowa w art. 18 ust. 1 i 2.

4. Starorzecza połączone z rzekami w sposób trwały lub okresowy, stanowią część tych rzek i połów na nich obowiązuje na zasadach zawartych w ust. 3.

Art.3.1. Na wprowadzanie do wód gatunków organizmów, których dany obszar środowiskowy w Polsce nie jest naturalnym terenem występowania, jest wymagane zezwolenie ministra właściwego do spraw gospodarki rybackiej, wydane w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw środowiska i po otrzymaniu pozytywnej opinii Państwowej Rady Ochrony Przyrody.

2. W wodach naturalnego występowania pstrąga potokowego (*Salmo trutta* morpha *fario*) określonych w rozporządzeniu ministra właściwego do spraw gospodarki rybackiej, wydanego w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw ochrony środowiska, zezwolenie na wpuszczanie pstrąga tęczowego (*Salmo gairdneri irideus*) wydaje zarząd województwa.

3. Zezwolenia, o których mowa w ust. 2, mogą być jednorazowe lub wielorazowe i muszą zawierać adresata, określenie wody, do której mają być wpuszczane ryby, okres dokonywanych czynności i ilości wpuszczanych ryb.

Art.4.1. Do chowu, hodowli i połowu ryb są uprawnieni:
1) władający wodami w sztucznym zbiorniku wodnym przeznaczonym do chowu lub hodowli ryb i usytuowanym na publicznych śródlądowych wodach powierzchniowych płynących,
2) właściciel albo posiadacz gruntów pod wodami stojącymi lub gruntów pod wodami, do których stosuje się odpowiednio art. 5 ust. 4 ustawy - Prawo wodne,
3) właściciel albo posiadacz gruntów pod stawami rybnymi lub innymi urządzeniami w gospodarstwie rolnym przeznaczonymi do chowu lub hodowli ryb,
4) w obwodzie rybackim organ administracji publicznej wykonujący uprawnienia właściciela wody w zakresie rybactwa śródlądowego albo osoba władająca obwodem rybackim na podstawie umowy zawartej z właściwym organem administracji publicznej,
- zwani dalej „uprawnionymi gospodarzami wód".

2. Uprawniony gospodarz wód w obwodzie rybackim jest obowiązany prowadzić na bieżąco dokumentację, o której mowa w art. 6 ust. 7 z działań związanych z prowadzoną gospodarką rybacką.

Art.5.1. Osoba dokonująca połowu na rzecz uprawnionego gospodarza wód jest obowiązana posiadać dokument stwierdzający upoważnienie do połowu i okazywać na żądanie organom

uprawnionym do kontroli. Upoważnienie musi zawierać dane upoważnionego, termin połowu, sposób połowu, narzędzia i urządzenia rybackie służące połowowi oraz gatunki stanowiące podmiot połowu i ich ilość.

2. Uprawniony gospodarz wód, a także osoba przez niego upoważniona, posiada prawo do kontrolowania każdego łowiącego. Osoba kontrolująca musi okazać dokument stwierdzający upoważnienie do wykonywania czynności kontrolnych.

3. Uprawniony gospodarz wód oraz osoba przez niego upoważniona ma prawo ująć osobę złapaną na gorącym uczynku popełnienia wykroczenia lub przestępstwa, oraz osobę nie okazującą na żądanie dokumentów, o których mowa w ust. 1 oraz art. 8 ust. 2. Zatrzymanego należy niezwłocznie oddać w ręce Policji lub Państwowej Straży Rybackiej.

Art.6.1. Uprawniony gospodarz wód w obwodzie rybackim jest obowiązany prowadzić racjonalną gospodarkę rybacką.

2. Racjonalna gospodarka rybacka polega na korzystaniu z pożytków wód, zgodnie z operatem rybackim, w sposób nienaruszający interesów innych uprawnionych gospodarzy wód w tym samym dorzeczu, z zachowaniem zasobów ryb w równowadze biologicznej właściwej dla danego środowiska naturalnego wody, dążąc do optymalnego wypełnienia rybami w tej wodzie na najwyższym możliwym poziomie oraz umożliwiającym gospodarcze korzystanie z nich przyszłym uprawnionym gospodarzom wód. Korzystanie z zasobów wód nie może przekraczać zdolności samoodradzania się tych zasobów w ciągu trzech lat. Zarybienia w gatunkach, w których korzystanie z zasobów wód przekroczyło zdolność samoodradzania w ciągu jednego roku, muszą być w wielkościach nie mniejszych niż wielkość odtworzeniowa i reprodukcyjna.

3. Uprawniony gospodarz wód w obwodzie rybackim jest obowiązany do pilnowania zasobów ryb przed kłusownictwem.

4. Właściwy zarząd województwa, co najmniej raz na dwa lata, dokonuje na podstawie operatu rybackiego i dokumentacji, o której mowa w ust. 7, oceny wypełnienia przez uprawnionego gospodarza wód obowiązku prowadzenia racjonalnej gospodarki rybackiej.

5. O wynikach oceny, o której mowa w ust. 4, zarząd województwa powiadamia właściciela wody.

6. Zarząd województwa w wyjątkowo uzasadnionych wypadkach takich jak:
1) zanieczyszczenie wód uniemożliwiające chów lub hodowlę ryb,
2) masowe wystąpienia chorób ryb,
- może zwolnić na czas określony od obowiązku, o którym mowa w ust. 1, uznając daną wodnę w tym czasie za nieprzydatną do prowadzenia racjonalnej gospodarki rybackiej, z tym że nie zwalnia to od obowiązku dalszego prowadzenia dokumentacji, o której mowa w ust. 7.

7. Minister właściwy do spraw rolnictwa określi, w drodze rozporządzenia, wzory dokumentacji gospodarki rybackiej i zasady jej prowadzenia przez uprawnionego gospodarza wód, a także zasady i zakres dokonywanej oceny wypełniania przez uprawnionego gospodarza wód obowiązku prowadzenia racjonalnej gospodarki rybackiej.

8. Minister realizując upoważnienie, o którym mowa w ust. 7, kierować się będzie potrzebą uzyskania informacji dotyczących stanu gospodarki rybackiej oraz koniecznością zapewnienia ichtiologicznej oceny gospodarki rybackiej prowadzonej przez uprawnionego gospodarza wód.

Art.7.1. Operat rybacki określający zasady prowadzenia racjonalnej gospodarki rybackiej w obwodzie rybackim sporządza uprawniony gospodarz wód.

2. Operat rybacki sporządza się raz na 6 lat w formie opisowej i graficznej.

3. Część opisowa operatu rybackiego musi zawierać:
1) dane dotyczące uprawnionego do rybactwa,
2) dane i informacje dotyczące obwodu rybackiego,
3) aktualny stan ichtiofauny sporządzony na podstawie udokumentowanych połowów,
4) gatunki pożytków mające stanowić przedmiot chowu, hodowli i połowu,
5) zasady prowadzenia gospodarki rybackiej, opracowane z uwzględnieniem zróżnicowania obwodu rybackiego na zasadniczy i uzupełniający obwód rybacki z podziałem na poszczególne zbiorniki lub cieki wodne.

4. Uprawniony gospodarz wód może dokonać zmian w operacie rybackim przed upływem terminu, o którym mowa w ust. 2, o ile warunki korzystania z wód regionu uległy istotnej zmianie.

5. Operat rybacki oraz jego zmiany wymagają uzyskania pozytywnej opinii uprawnionej jednostki.

6. Minister właściwy do spraw rolnictwa, w drodze rozporządzenia, określi sposoby sporządzania i opiniowania operatu rybackiego, szczegółowe wymagania, jakim powinien odpowiadać operat rybacki, a także wskaże jednostki uprawnione do opiniowania operatów rybackich.

7. Minister, określając sposoby sporządzania i opiniowania operatu rybackiego oraz wymagania, jakim powinien odpowiadać operat rybacki, wskaże niezbędne elementy, które powinny być zawarte w operacie rybackim i zaopiniowane przez uprawnioną jednostkę. Minister uwzględni potrzebę opracowania i zaopiniowania szczegółowej charakterystyki obwodu rybackiego z podziałem na poszczególne zbiorniki i cieki wodne oraz planu gospodarki rybackiej obejmującego w szczególności informacje o nakładach rzeczowo-finansowych, zasadach i warunkach odtwarzania zasobów ryb z uwzględnieniem gatunków wędrownych lub zagrożonych pogarszającymi się warunkami rozrodu naturalnego w wodach obwodu rybackiego.

Art.8.1. Za amatorski połów ryb uważa się połów ich wędką.

2. Amatorski połów ryb może uprawiać osoba posiadająca dokument uprawniający do takiego połowu, zwany dalej „kartą wędkarską”, a jeżeli połów ryb odbywa się w wodach uprawnionego gospodarza wód - posiadająca ponadto jego zezwolenie. Połów na wodach uprawnionego gospodarza wód może się odbywać zgodnie z jego wewnętrznym regulaminem, który nie może być mniej restrykcyjny od przepisów ustawowych.

3. Z obowiązku posiadania karty wędkarskiej są zwolnione osoby do lat 14, z tym że mogą one uprawiać amatorski połów ryb wyłącznie pod opieką osoby pełnoletniej posiadającej taką kartę z tym, że opiekun może mieć pod taką opieką jednocześnie do dwóch osób. Ograniczenie to nie dotyczy rodziców i opiekunów prawnych oraz opiekunów i wychowawców kół młodzieżowych wędkarskich przy placówkach wychowawczo-oświatowych i organizacjach wędkarskich. Dotychczas wydane karty osobom przed ukończeniem 14 lat zachowują swoją ważność.

4. Z obowiązku posiadania karty wędkarskiej są zwolnieni cudzoziemcy czasowo przebywający w Polsce, posiadający zezwolenie, o którym mowa w ust. 2.

5. Kartę wędkarską wydaje starosta, po złożeniu przez osobę zainteresowaną egzaminu ze znajomości przepisów ochrony i połowu ryb przed komisją powołaną przez starostę. Kartę wędkarską może otrzymać osoba, która ukończyła 14 lat.

6. Osoba, wobec której orzeczono cofnięcie karty wędkarskiej, może przystąpić do powtórnego egzaminu najwcześniej po upływie terminu, o którym mowa w art. 27 ust. 2 pkt 3.

7. Minister właściwy do spraw rolnictwa określi w drodze rozporządzenia wysokość opłaty za egzamin w zakresie ochrony i połowu ryb oraz wydanie karty wędkarskiej,

8. Uprawniony gospodarz wód za wydane zezwolenie na uprawianie amatorskiego połowu ryb może pobierać opłatę w wysokości przez siebie ustalonej.

Art.9.1. Zabrania się połowu ryb:
1) w wypadkach określonych przepisami o ochronie przyrody,
2) o wymiarach ochronnych,
3) w okresie ochronnym,
4) w odległości mniejszej niż:
a) 50 m od budowli i urządzeń hydrotechnicznych piętrzących wodę powyżej 5 m oraz przepławek i innych budowli służących do migracji ryb,
b) 10 m od budowli i urządzeń hydrotechnicznych piętrzących wodę do 5 m,
5) narzędziami i urządzeniami połowowymi innymi niż określone w przepisach wydanych na podstawie art. 23,
6) przez wytwarzanie w wodzie pola elektrycznego,
7) środkami trującymi i odurzającymi,
8) narzędziami kaleczącymi, z wyjątkiem sznurów hakowych, pęczków hakowych, haczyka wędki,
9) materiałami wybuchowymi,
10) przez ich głuszenie,
11) więcej niż dwiema wędkami jednocześnie, a w wypadku ryb łososiowatych (*Salmonidae*) i lipienia (*Thymallus thymallus*) - więcej niż jedną wędką,
12) wędką:
a) w odległości mniejszej niż 50 m od rozstawionych w wodzie narzędzi połowowych uprawnionego do rybactwa,
b) przez podnoszenie i opuszczanie przynęty w sposób ciągły, z wyjątkiem łowienia ryb pod lodem,
13) łukiem i kuszą,
14) miejscach odbywającego się tarła, a także w miejscach oznakowanych tarlisk i krześlisk.

2. Zabrania się pozyskiwania oraz niszczenia ikry ryb, w miejscach odbywającego się lub odbytego tarła ryb, których obszar środowiskowy w Polsce jest naturalnym terenem występowania.

3. Zabrania się w amatorskich połowach ryb pozyskiwania ilościowych wielkości przekraczających określone w rozporządzeniu, o którym mowa w art. 23 ust. 1.

4. Zabrania się nęcenia ryb środkami innymi i w ilościach większych niż określone w rozporządzeniu, o którym mowa w art. 23 ust. 1.

Art.10.1. Ryby złowione z naruszeniem przepisu art. 9 ust. 1 pkt 1-3, niezwłocznie wypuszcza się do tego samego łowiska, z zachowaniem niezbędnej staranności.
2. Jeżeli podczas jednego połowu narzędziami ciągnionymi lub stawnymi masa ryb, wymienionych w art. 9 ust. 1 pkt 2 i 3, przekroczy 5%, niezwłocznie wypuszcza się wszystkie ryby do tego samego łowiska, z zachowaniem niezbędnej staranności. Ryby wymienione w art. 9 ust.1 pkt 1 muszą być wszystkie wypuszczone bez względu na ich udział procentowy w połowie.

Art.11.1. Zabrania się:
1) przechowywania, przewożenia, przetwórstwa i wprowadzania do obrotu ikry i ryb złowionych lub pozyskanych z naruszeniem przepisów art. 9 i 10,
2) wprowadzania do obrotu ryb pochodzących z amatorskiego połowu ryb.

2. Osoba fizyczna lub prawna przetwarzająca lub wprowadzająca organizmy żyjące w wodzie do obrotu jest obowiązana posiadać dokument stwierdzający ich pochodzenie.

Art.12. Zabrania się połowu ryb i raków przez wyciąganie ich z nor oraz naruszania nor.

Art.13.1. Publiczne śródlądowe wody powierzchniowe płynące dzieli się na obwody rybackie.

2. Do obwodu rybackiego nie włącza się wód znajdujących się w granicach parku narodowego lub rezerwatu przyrody, w których jest zabronione wykonywanie rybactwa, oraz wód w sztucznych zbiornikach wodnych przeznaczonych do chowu lub hodowli ryb i innych organizmów wodnych, usytuowanych na publicznych śródlądowych wodach powierzchniowych płynących, jeżeli wody w tych zbiornikach sztucznie zajęły grunty, które nie stanowią własności publicznej.

3. Obwód rybacki składa się z:
1) zasadniczego obwodu rybackiego,
2) uzupełniającego obwodu rybackiego.

4. Zasadniczy obwód rybacki obejmuje wody pojedynczych jezior, lub pojedynczych zbiorników wodnych, albo odcinków rzek oraz towarzyszących im kanałów lub cieków naturalnych niezbędnych do prowadzenia przez uprawnionego gospodarza wód racjonalnej gospodarki rybackiej. W uzasadnionych przypadkach można pojedyncze jeziora łączyć w grupy jezior. Dotyczy to jezior poniżej 100 ha będących w swoim bezpośrednim sąsiedztwie lub w sąsiedztwie jednego większego jeziora.

5. Uzupełniający obwód rybacki obejmuje wody płynące dopływów zasadniczego obwodu rybackiego, na których uprawniony gospodarz wód okresowo wykonuje czynności związane z prowadzeniem racjonalnej gospodarki rybackiej, określone w operacie rybackim, dla pozyskania tarlaków, zarybiania oraz wykonania zabiegów ochronnych.

6. W obwodzie rybackim uprawnioną do rybactwa może być tylko jedna osoba fizyczna albo prawna lub jednostka organizacyjna nieposiadająca osobowości prawnej.

Art.14.1. Na wodach o warunkach szczególnie przydatnych do prowadzenia chowu lub hodowli ryb mogą być ustanawiane obręby hodowlane, w ramach obwodu rybackiego lub poza nim.

2. Wstęp do obrębu hodowlanego wymaga uzgodnienia z uprawnionym do rybactwa.

3. W obrębie hodowlanym nie obowiązują uprawnionego do rybactwa zakazy, o których mowa w
art. 9 ust. 1 pkt 2÷6, 10÷12 oraz 14 i ust. 2÷4, a także nakaz określony w art. 22 ust. 2. Zwolnienia z zakazów, o których tu mowa, nie dotyczą amatorskiego połowu ryb.

4.
1) Obręb hodowlany nie może być ustanawiany:
a) w przyujściowych odcinkach rzek.
b) w wodach położonych na terenach przeznaczonych pod obszary zalewowe przeciwpowodziowe,
c) w obrębach ochronnych,
d) na szlaku żeglownym.
2) Obręb hodowlany może być ustanowiony:
a) w zbiornikach wodnych zamkniętych i wodach stojących,
b) w wodach płynących pod warunkiem zastosowania urządzeń zapobiegających przedostawaniu się poza obręb hodowlany flory i fauny stanowiącej chów i hodowlę obcą danemu środowisku naturalnemu.

5. Stawy rybne mające połączenia z naturalnymi ciekami działają na zasadach obrębów hodowlanych w oparciu o przepisy ust. 2÷4 i z nakazem zawartym w art. 17.

6. Uprawnionych gospodarz wód w wodach zbiorników wodnych zamkniętych, a nie leżących na terenach, o których mowa w ust. 4 pkt. 1b, nie obowiązują przepisy tej ustawy z wyłączeniem art. 9 ust. 1 pkt. 7÷9 i 13 oraz uprawiających na tych wodach amatorski połowów ryb.

Art.15.1. W ramach obwodu rybackiego, w wodach, w których znajdują się miejsca stałego tarła oraz rozwoju narybku gromadnego zimowania, bytowania i przepływu ryb, mogą być ustanawiane obręby ochronne.

2.
1) W obrębach ochronnych zabrania się połowu oraz czynności szkodliwych dla ryb, a w szczególności płoszenia ryb, naruszania urządzeń tarliskowych, dna zbiornika i roślinności wodnej oraz nadbrzeżnej zapewniającej cień wodzie, używania motorowodnego sprzętu poza sprzętem uprawnionego gospodarza wód oraz kąpania się i urządzania kąpielisk, a także wprowadzania do wody substancji zawierających biogeny.
2) Przepisy, o których mowa w pkt. 1 obowiązują również w odniesieniu do miejsc oznakowanych tarlisk i krześlisk oraz miejsc odbywającego się tarła ryb.

3. W przypadku obwodu rybackiego, w którym znajduje się woda o dużej atrakcyjności walorów turystyczno wędkarskich, marszałek województwa wydając rozporządzenie, ma prawo w tej wodzie ograniczyć częściowo lub całkowicie rybackie korzystanie z wód.

4. Rozporządzenie marszałka województwa wydane w sprawie, o której mowa w ust. 3, ogłasza się w sposób zwyczajowo przyjęty oraz publikuje w wojewódzkim dzienniku urzędowym.

Art.16.1. Dyrektor regionalnego zarządu gospodarki wodnej, w drodze rozporządzenia, ustanawia i znosi obwody rybackie.

2. W przypadku konieczności zniesienia obwodu rybackiego na wodach objętych formami ochrony przyrody obwód rybacki znosi się po upływie terminu, na który została zawarta umowa,

o której mowa w art. 4 ust. 1 pkt 4, chyba że uprawniony gospodarzom wód wyrazi zgodę na wcześniejsze rozwiązanie umowy.

3. Marszałek województwa ustanawia lub znosi:
1) obręby ochronne, w drodze rozporządzenia, z tym że zniesienie obrębu ochronnego może nastąpić po otrzymaniu pozytywnej opinii z Państwowej Rady Ochrony Przyrody,
2) obręby hodowlane, w drodze decyzji, na wniosek uprawnionego gospodarzom wód.

4. Ustanowienie obrębu hodowlanego w ramach obwodu rybackiego wymaga zawarcia umowy pomiędzy uprawnionym gospodarz wód, a właścicielem wody.

Art.17. Uprawniony gospodarz wód jest obowiązany oznakować obręby hodowlane i ochronne.

Art.18.1. W szczególnie uzasadnionych wypadkach, takich jak: ułatwienie pokonania sztucznych przeszkód w migracji ryb idących na tarło, cele zarybieniowe, hodowlane, ochrona zdrowia ryb oraz do celów naukowo-badawczych, zarząd województwa może zezwalać na odstępstwo od zakazów, o których mowa w art. 9 ust. 1 pkt 2÷6 i 14 oraz ust. 2÷4 i w art. 11 ust. 1, a także na dokonywanie połowu ryb w obrębach ochronnych.

2. Minister właściwy do spraw ochrony środowiska w wypadkach, o których mowa w ust. 1, może zezwalać na odstępstwo od zakazu, o którym mowa w art. 9 ust. 1 pkt 1.

3. Zezwolenie musi zawierać:
1) adresata otrzymanego zezwolenia,
2) miejsce na które opiewa zezwolenie,
3) okres, na który opiewa zezwolenie,
4) warunki dokonywania pozyskiwania ryb lub ikry,
5) narzędzia służące do wykonywania czynności,
6) gatunki ryb i ich ilość, których to zezwolenie dotyczy,
7) warunki postępowania z pozyskanymi rybami lub ikrą,
8) uzasadnienie wydania zezwolenia oraz przepis będący podstawą wydawanego zezwolenia.

4. Jeżeli zezwolenie, o którym mowa w ust. 1 i 2 ma być realizowane przy użyciu sieciowych rybackich narzędzi połowowych na wodach śródlądowych żeglownych na szlaku żeglownym lub w bezpośrednim jego sąsiedztwie wymaga ono zezwolenia starosty, wydanego w uzgodnieniu z właściwą terytorialnie administracją wód śródlądowych żeglownych oraz organem administracji żeglugi śródlądowej.

5. W szczególnie uzasadnionych wypadkach, w celu zapewnienia rybom możliwości swobodnego odbycia tarła, marszałek województwa może wydać zakaz połowu niektórych gatunków ryb, w określonych wodach, na czas niezbędny do ich ochrony oraz zobowiązać innych użytkowników wód do utrzymania dróg swobodnego przepływu ryb.

6. Kontroli przestrzegania warunków określonych w zezwoleniu, o którym mowa w ust.1, dokonuje Państwowa Straż Rybacka. Uprawniony gospodarz wód lub inna jednostka działająca na mocy tego zezwolenia, ma obowiązek powiadomienia Państwowej Straży Rybackiej w ciągu trzech dni od dnia jego otrzymania, jednak najpóźniej w przededniu rozpoczynającym czynności z nim związanych.

7. Decyzję marszałka województwa podjętą w sprawie, o której mowa w ust. 5, ogłasza się w sposób zwyczajowo przyjęty oraz publikuje w wojewódzkim dzienniku urzędowym.

Art.19.1. Przegradzanie sieciowymi rybackimi narzędziami połowowymi więcej niż połowy szerokości łożyska wody płynącej jest możliwe wyłącznie na wodach nie zaliczonych do wód śródlądowych żeglownych i wymaga zezwolenia ministra właściwego do spraw środowiska, które może być wydane tylko w szczególnych wypadkach dla celów określonych w art. 18 ust. 1 i 2.

2. Ustawianie sieciowych rybackich narzędzi połowowych na wodach śródlądowych żeglownych na szlaku żeglownym lub w bezpośrednim jego sąsiedztwie jest zakazane z wyłączeniem, o którym mowa w art.18. ust. 4.

3. Zezwolenia, o których mowa w ust. 1, powinny określać uprawnionego gospodarza wód, miejsce wystawiania narzędzi, ich rodzaj i ilość, sposób oznakowania oraz okres połowu, gatunek ryb i wielkość połowu w poszczególnych gatunkach oraz warunki postępowania z odłowionymi rybami.

Art.20.1. W obwodach rybackich, przez które przebiega granica województw, w sprawach dotyczących rybactwa właściwy jest marszałek tego województwa, na którego terenie znajduje się większa część powierzchni obwodu rybackiego. W innych przypadkach właściwość miejscową w sprawach dotyczących rybactwa ustalają, w drodze porozumienia, zainteresowane zarządy województw.

2. W obwodach rybackich, przez które przebiega granica powiatów, w sprawach dotyczących rybactwa właściwy jest starosta tego powiatu, na którego terenie znajduje się większa część powierzchni obwodu rybackiego. W innych przypadkach właściwość miejscową w sprawach dotyczących rybactwa ustalają, w drodze porozumienia, zainteresowani starostowie.

Art.21.1. W wypadku wystąpienia wody poza linię brzegu, zabrania się czynienia przeszkód w jej odpływie.

2. Uprawniony gospodarz wód może wejść na zalany grunt w celu połowu ryb. Posiadaczowi gruntu zalanego wodą przysługuje odszkodowanie za szkody związane z wejściem na jego grunt i połowem ryb.

3. Ryby nie wyłowione w ciągu miesiąca od zalania gruntu stanowią pożytki, do których pobierania jest uprawniony posiadacz gruntu.

4. Przepis ust. 2 nie ma zastosowania, jeżeli w wyniku zalania gruntów nastąpiło połączenie się z wodami użytkowanymi przez innego uprawnionego gospodarza wód.

Art.22.1. Rybackie narzędzia i urządzenia połowowe może posiadać wyłącznie uprawniony gospodarz wód oraz dyrektor parku narodowego i uprawnione przez niego osoby, w celu wykonywania ochrony ryb na wodach parku narodowego, z wyjątkiem osób prowadzących zarejestrowaną działalność gospodarczą w zakresie produkcji i obrotu tymi narzędziami i urządzeniami.

2. Sprzęt pływający służący do połowu ryb podlega obowiązkowi oznakowania i rejestracji.

3. Rejestrację sprzętu, o którym mowa w ust. 2, prowadzi starosta.

4. Oznakowanie sprzętu pływającego służącego do połowu ryb powinno zawierać numer rejestracyjny składający się z dwuliterowego oznaczenia województwa, myślnika, trzyliterowego oznaczenia powiatu, myślnika, czterocyfrowej liczby od 0001 do 9999 odpowiadającej kolejnemu numerowi wpisu do rejestru oraz litery „R" – oznaczającej sprzęt pływający uprawnionego gospodarza wód albo „A" - oznaczającej sprzęt pływający służący do amatorskiego połowu ryb.

5. Zarząd województwa ustala trzyliterowe oznaczenie powiatu, o którym mowa w ust. 4.
6. Rejestracje sprzętu pływającego dokonane przed wejściem tej ustawy w życie zachowują swoją ważność.

7. Uprawniony gospodarz wód ma obowiązek trwale oznakować narzędzia rybackie i urządzenia połowowe w sposób umożliwiający ustalenie ich właściciela.

8. Zabrania się osobom nieuprawnionym podejmowania z wody narzędzi rybackich i urządzeń połowowych.

9. Osoba prowadząca działalność gospodarczą w zakresie produkcji oraz obrotu rybackimi narzędziami i urządzeniami połowowymi, ma obowiązek prowadzenia rejestru nabywania i zbywania tych narzędzi i urządzeń z podaniem danych identyfikujących kontrahenta.

10. Producent rybackich narzędzi i urządzeń połowowych, musi trwale oznakować swoje wyroby, które umożliwiają identyfikację pochodzenia tych narzędzi i urządzeń.

11. Handlujący rybackimi narzędziami i urządzeniami połowowymi może je zbywać tylko osobom uprawnionym do ich posiadania.

Art. 23.1. Minister właściwy do spraw rolnictwa, w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw środowiska, w drodze rozporządzenia, określa:
1) szczegółowe warunki uprawiania amatorskiego połowu ryb, oraz szczegółowy sposób i zakres egzaminowania w celu uzyskania karty wędkarskiej,
2) wzór karty wędkarskiej,
3) szczegółowe warunki ochrony i połowu ryb, rybackie narzędzia i urządzenia połowowe, zasady ustanawiania obwodów rybackich, obrębów hodowlanych i ochronnych, oznakowania obrębów i sprzętu pływającego służącego do połowu ryb oraz rejestracji tego sprzętu, w tym dwuliterowe oznaczenie województwa, o którym mowa w art. 22 ust. 4.

2. Minister właściwy do spraw rolnictwa, w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw administracji, w drodze rozporządzenia, określi wzór i warunki wydawania upoważnień do kontrolowania łowiących na wodach uprawnionego do rybactwa, o których mowa w art. 5 ust. 2

3. Minister właściwy do spraw administracji, w drodze rozporządzenia, określi szczegółowe zasady i warunki kontrolowania oraz warunki jakie muszą spełniać osoby uprawnione do wykonywania czynności kontrolnych, o których mowa w art. 5 ust. 2.

Art.24.1. Tworzy się Państwową Straż Rybacką.

2. Zadaniem Państwowej Straży Rybackiej jest kontrola przestrzegania ustawy oraz przepisów wydanych na jej podstawie.

3. Państwowa Straż Rybacka jest wyodrębnioną jednostką organizacyjną podległą bezpośrednio ministrowi właściwemu do spraw administracji i składa się z następujących struktur:
1) Komenda Główna Państwowej Straży Rybackiej jako jednostka nadrzędna,
2) Komendy Wojewódzkie Państwowej Straży Rybackiej jako jednostki podległe,
3) Terenowe Komendy Państwowej Straży Rybackiej jako jednostki terenowe Komend Wojewódzkich Państwowej Straży Rybackiej.

4. Strażnicy Państwowej Straży Rybackiej pełnią służbę w organach administracji państwowej i podlegają przepisom ustawy z dnia 16 września 1982 r. o pracownikach urzędów państwowych (Dz. U. Nr 31, poz. 214, z 1984 r. Nr 35, poz. 187, z 1988 r. Nr 19, poz. 132, z 1989 r. Nr 4, poz. 24, Nr 34, poz. 178 i poz. 182, z 1990 r. Nr 20, poz. 121, z 1991 r. Nr 55, poz. 234, Nr 88, poz. 400 i Nr 95, poz. 425, z 1992 r. Nr 54, poz. 254 i Nr 90, poz. 451, z 1994 r. Nr 136, poz. 704, z 1995 r. Nr 132, poz. 640, z 1996 r. Nr 89, poz. 402 i Nr 106, poz. 496, z 1997 r. Nr 98, poz. 604, Nr 133, poz. 882 i 883, Nr 141, poz. 943, z 1998 r. Nr 131, poz. 860, Nr 155, poz. 1016, Nr 162, poz. 1118 oraz z 1999 r. Nr 49, poz. 483).

5. W czasie wykonywania czynności służbowych strażnik Państwowej Straży Rybackiej ma prawo do otrzymania bezpłatnego umundurowania, oznak służbowych, odznaki służbowej, odzieży specjalnej i wyposażenia osobistego z obowiązkiem ich noszenia w czasie pełnienia obowiązków służbowych.

6. W wypadkach szczególnie uzasadnionych komendant wojewódzki Państwowej Straży Rybackiej może zezwolić na używanie ubioru cywilnego w czasie wykonywania obowiązków służbowych.

7. Minister właściwy do spraw administracyjnych, w drodze rozporządzenia, nadaje regulamin Państwowej Straży Rybackiej, określający szczegółową organizację i sposób działania tej straży.

8. Minister właściwy do spraw administracyjnych, w drodze rozporządzenia, określi zasady rekrutacji, o której mowa w art. 33, byłych strażników Społecznej Straży Rybackiej w ramach przechodzenia do szeregów Państwowej Straży Rybackiej.

Art.25.1. W czasie wykonywania czynności służbowych strażnik Państwowej Straży Rybackiej jest uprawniony do:
1) kontroli dokumentów uprawniających do połowu ryb u osób dokonujących połowu oraz dokumentów stwierdzających pochodzenie ryb u osób przetwarzających lub wprowadzających ryby do obrotu,
2) kontroli ilości masy i gatunków odłowionych ryb, przetwarzanych lub wprowadzanych do obrotu oraz przedmiotów służących do ich połowu,
3) zabezpieczenia porzuconych ryb i przedmiotów służących do ich połowu w wypadku niemożności ustalenia ich posiadacza,
4) żądania wyjaśnień i wykonywania czynności niezbędnych do przeprowadzania kontroli, a w wypadku uzasadnionego podejrzenia popełnienia przestępstwa lub wykroczenia:
a) legitymowania osób podejrzanych w celu ustalenia ich tożsamości,
b) odebrania za pokwitowaniem ryb i przedmiotów służących do ich połowu oraz środków transportu i pływających służących do przewożenia tych przedmiotów i ryb, z tym że ryby należy przekazać za pokwitowaniem uprawnionemu gospodarzowi wód, a przedmioty oraz środki transportu i pływające zabezpieczyć,
c) zatrzymywania za pokwitowaniem dokumentów, o których mowa w pkt 1, z tym że dokumenty te wraz z wnioskiem o ukaranie przekazuje się w terminie 7 dni właściwemu sądowi grodzkiemu,
d) kontroli środków transportowych w celu sprawdzenia zawartości ich ładunku w miejscach

związanych z połowem ryb lub w miejscu zatrzymania do kontroli jeżeli zdarzenie ma ścisły związek z połowem,
e) przeszukiwania osób i pomieszczeń na zasadach określonych w Kodeksie postępowania karnego w celu znalezienia przedmiotów mogących stanowić dowód w sprawie lub podlegających przepadkowi,
f) doprowadzenia do najbliższego komisariatu lub posterunku Policji osób, w stosunku do których zachodzi potrzeba podjęcia dalszych czynności wyjaśniających,
5) dokonywania czynności sprawdzających w postępowaniu w sprawach o wykroczenia określone w przepisach ustawy, udziału w tych sprawach w charakterze oskarżyciela publicznego oraz wnoszenia środków zaskarżenia od rozstrzygnięć zapadłych w sądach,
6) nakładania grzywien w drodze mandatu karnego za wykroczenia określone w ustawie,
7) żądania niezbędnej pomocy od instytucji państwowych, zwracania się o taką pomoc do jednostek gospodarczych, organizacji społecznych, jak również w nagłych przypadkach do każdego obywatela o udzielenie doraźnej pomocy na zasadach określonych w przepisach o Policji, określających szczegółowo zasady żądania takiej pomocy,
8) wstępu i wjazdu:
a) do pomieszczeń magazynowych i miejsc składowania ryb oraz na tereny obrębów hodowlanych,
b) na tereny pozostające w administracji urzędów morskich, na tereny lasów, zakładów przemysłowych, ośrodków turystyczno-wypoczynkowych, gospodarstw rolnych i innych terenów prywatnych w zakresie niezbędnym do prowadzenia kontroli na wodach przyległych do tych terenów,
c) na wały przeciwpowodziowe, śluzy, tamy, na teren elektrowni, młynów i tartaków wodnych, przepompowni oraz innych urządzeń piętrzących wodę, z wyjątkiem terenów i obiektów Sił Zbrojnych, Straży Granicznej i Policji oraz innych szczególnego przeznaczenia chronionych tajemnicą państwową,
9) prowadzenia działań kontrolnych w miejscach wymienionych w pkt 8 bez konieczności uzyskania zgody ich właściciela lub użytkownika,
10) noszenia broni palnej krótkiej, broni gazowej i broni sygnałowej,
11) noszenia kajdanek, ręcznego miotacza gazu i paralizatora elektrycznego,
12) noszenia aparatu fotograficznego i kamery filmowej umożliwiających dokumentowanie wykroczeń i przestępstw,
13) posiadania i używania urządzeń noktowizyjnych.

Art.26.1. Strażnik Państwowej Straży Rybackiej może, wobec osób uniemożliwiających wykonywanie przez niego czynności określonych w ustawie, stosować środki przymusu bezpośredniego w postaci:
1) siły fizycznej,
2) psa służbowego,
3) kajdanek,
4) chemicznych środków obezwładniających w postaci ręcznego miotacza gazu,
5) broni gazowej,
6) paralizatora elektrycznego.

2. Zastosowanie przez strażnika Państwowej Straży Rybackiej środków przymusu bezpośredniego, o których mowa w ust. 1, powinno odpowiadać potrzebom wynikającym z istniejącej sytuacji i zmierzać do podporządkowania się osoby wydanym poleceniom.

3. Jeżeli zastosowanie środków przymusu bezpośredniego, o których mowa w ust. 1, okazało się niewystarczające lub ich użycie ze względu na okoliczności danego zdarzenia nie jest możliwe, strażnik Państwowej Straży Rybackiej ma prawo użycia broni palnej w następujących wypadkach:

1) w celu odparcia bezpośredniego i bezprawnego zamachu na życie własne lub innej osoby,
2) przeciwko osobie, która usiłuje bezprawnie, przemocą odebrać broń palną strażnikowi lub innej osobie uprawnionej do posiadania broni palnej,
3) przeciwko osobie nie podporządkowującej się wezwaniu do natychmiastowego porzucenia broni lub innego niebezpiecznego narzędzia, którego użycie zagrozić może życiu lub zdrowiu strażnika albo innej osoby,
4) przeciwko osobie uciekającej z miejsca przestępstwa, w tym również w trakcie pościgu, gdy inne środki zmierzające do zatrzymania zawodzą.
4. Użycie broni palnej powinno następować w sposób wyrządzający najmniejszą szkodę osobie, przeciwko której użyto broni, i nie może zmierzać do pozbawienia jej życia, a także narazić na niebezpieczeństwo utraty życia lub zdrowia innych osób.

5. Do wykonywania przez strażnika Państwowej Straży Rybackiej czynności, o których mowa w art. 25, a także do użycia przez niego środków przymusu, o których mowa w ust. 1 i 3, stosuje się odpowiednio przepisy o Policji.

6. Strażnikowi Państwowej Straży Rybackiej wykonującemu obowiązki przysługują uprawnienia określone odrębnymi przepisami odnoszącymi się do:
1) Straży Parku Narodowego - w zakresie przestrzegania przepisów o ochronie przyrody,
2) Państwowej Straży Łowieckiej - w zakresie zwalczania kłusownictwa,
3) strażników leśnych - w zakresie zwalczania szkodnictwa leśnego.

7. Czynności, o których mowa w ust. 1, powinny być wykonywane w sposób możliwie najmniej naruszający dobra osobiste osoby, w stosunku do której zostały podjęte.

8. Na sposób przeprowadzania czynności, o których mowa w ust. 1 i w art. 25, przysługuje zażalenie do prokuratora.

9. Strażnicy Państwowej Straży Rybackiej przy wykonywaniu czynności służbowych korzystają z ochrony prawnej przewidzianej w przepisach Kodeksu karnego dla funkcjonariusza publicznego.

10. Minister właściwy do spraw wewnętrznych, w drodze rozporządzenia, określa szczegółowe zasady i warunki:
1) współdziałania Państwowej Straży Rybackiej z Policją,
2) posiadania, przechowywania i ewidencjonowania broni palnej, gazowej i sygnałowej oraz amunicji do niej i ręcznych miotaczy gazu, kajdanek oraz sprawowania przez Policję nadzoru w tym zakresie nad Strażą.

Art.27.1. Kto:
1) dokonuje amatorskiego połowu ryb bez posiadania dokumentów lub zezwolenia, o których mowa w art. 8 ust. 2, uprawniających do takiego połowu,
2) dokonując amatorskiego połowu ryb narusza zakazy określone art.1 ust. 3, w art. 9 ust. 1 pkt 4 oraz pkt 11 i 12a,
3) narusza przepisy 14 ust. 2, art. 17 i art. 22 ust. 2,
4) narusza oznakowania obrębów hodowlanych i ochronnych (art. 17 i art. 23 pkt 3) bądź nie będąc do tego uprawniony umieszcza takie oznakowania
- podlega karze grzywny wysokości od 500 do 1000 złotych.

2. W razie ukarania za wykroczenia wymienione w ust. 1, sąd orzeka:
1) nawiązkę na rzecz pokrzywdzonego uprawnionego gospodarza wód w wysokości do pięciokrotnej wartości odtworzeniowej i reprodukcyjnej przywłaszczonych ryb,

2) przepadek narzędzi i innych przedmiotów, które służyły lub były przeznaczone do popełnienia wykroczenia, a także przedmiotów pochodzących bezpośrednio lub pośrednio z wykroczenia,
3) cofnięcie karty wędkarskiej oraz zakaz amatorskiego połowu ryb na okres od 24 do 60 miesięcy, a w odniesieniu do osób nieletnich posiadających kartę wędkarską, na okres nie krótszy jak do uzyskania pełnoletności.

3. Orzeczenie o przepadku, o którym mowa w ust. 2 pkt 2, może dotyczyć również przedmiotów nie stanowiących własności sprawcy.
4. Za czyny wymienione w ust. 1, popełnione przez osoby nieletnie i nie posiadające karty wędkarskiej, odpowiadają bezpośredni opiekunowie i wychowawcy kół młodzieżowych wędkarskich przy placówkach wychowawczo-oświatowych i organizacjach wędkarskich.

5. Jeżeli z przyczyn losowych, w czasie kontroli okaże się, że osoba kontrolowana nie może się okazać dokumentami, o których mowa w art. 8 ust. 2, ale w ciągu trzech dni dostarczy do jednostki kontrolującego te dokumenty
- odstępuje się od kary, o której mowa w ust. 1, pod warunkiem, że dokumenty były wystawione przynajmniej w dzień poprzedzający kontrolę.

Art.28.1. Kto:
1) poławia ryby nie będąc uprawnionym gospodarzem wód art. 4 ust. 1,
2) dokonuje połowu ryb bez upoważnienia lub z naruszeniem upoważnienia, o którym mowa w art. 5 ust. 1,
3) narusza zakazy określone w art. 2 ust. 1 i 3, art. 3 ust. 1 i 2 oraz art. 9 z zastrzeżeniem art. 27 ust. 1 pkt 2,
4) narusza zakazy określone w art. 10, art. 11 art.12, art. 15 ust. 2 oraz w art. 18, art. 19, i art. 22 ust. 1 i ust. 8÷11
- podlega grzywnie w wysokości od 10000 do 20000 złotych, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2.

2. W razie skazania za przestępstwa określone w ust. 1 orzeka się:
1) nawiązkę na rzecz pokrzywdzonego uprawnionego gospodarza wód w wysokości określonej przez sąd, w wymiarze pięciokrotnej wartości szkody,
2) przepadek narzędzi lub innych przedmiotów oraz środków transportu i pływających, które służyły lub były przeznaczone do popełnienia, a także przedmiotów pochodzących bezpośrednio lub pośrednio z przestępstwa,
3) cofnięcie karty wędkarskiej oraz zakaz amatorskiego połowu ryb na okres od 5 do 10 lat.

3. Orzeczenie o przepadku, o którym mowa w ust. 2 pkt 2, może dotyczyć również przedmiotów nie stanowiących własności sprawcy.

4. Za czyny wymienione w ust. 1, popełnione przez osoby nieletnie i nie posiadające karty wędkarskiej, odpowiadają bezpośredni opiekunowie i wychowawcy kół młodzieżowych wędkarskich przy placówkach wychowawczo-oświatowych i organizacjach wędkarskich.

5. Jeżeli skazanie określone w ust. 1 polegało na przestępstwie przywłaszczenia ryb, obliczeniowa wartość szkody do określenia nawiązki o której mowa w ust. 2 pkt. 2 stanowi odtworzeniowa i reprodukcyjna wartość przywłaszczonych ryb.

6. Osoba skazana za przestępstwa o których mowa w ust. 1 nie może wykonywać obowiązków na rzecz uprawnionego gospodarza wód, ani nie może być z taką osobą podpisana umowa jako z uprawnionym gospodarzem wód przez okres 10 lat.

7. Czyn zabroniony określony w ust. 1 stanowi przestępstwo, choćby jego społeczna szkodliwość była znikoma i szkoda nie przekraczała kwoty 250zł. Art. 1 par. 2 kodeksu karnego i art. 119 § 1 kodeksu wykroczeń nie stosuje się. Przestępstwa te traktowane są jako zniszczenia w świecie roślinnym lub zwierzęcym w znacznych rozmiarach.

Art.29.1. Połowa wysokości grzywien o których mowa w art. 27 ust. 1 i art. 28 ust. 1 oraz art. 30 ust. 1 i 2 przechodzi na skarb państwa z przeznaczeniem na finansowanie Państwowej Straży Rybackiej.

2. Połowa wartości uzyskanej z przepadku mienia, o którym mowa w art. 27 ust. 2 pkt 2 oraz art. 28 ust. 2 pkt 2, przechodzi na skarb państwa z przeznaczeniem na finansowanie Państwowej Straży Rybackiej.

Art.30.1. Uprawniony gospodarz wód, który:
1) nie wykonuje obowiązku, o którym mowa w art. 4 ust. 2,
2) korzysta z wód obwodu rybackiego bez wymaganego operatu rybackiego albo wbrew jego założeniom,
3) korzysta z wód w sposób sprzeczny z art. 2 ust.3, art. 3 ust. 1 i 2, z art. 11, art. 18 ust.1 i 2 oraz art.19,
4) nie stosuje się do przepisu art. 6 ust. 1, art. 9 ust. 1 pkt 5÷10 i pkt 13÷14 oraz ust. 2,
- podlega karze grzywny w wysokości od 20000 do 50000 złotych, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2.

2. Uprawniony gospodarz wód, który narusza obowiązki, o których mowa w art.1 ust. 3 i 4, art. 6 ust. 3, art. 10 ust. 2, art. 15 ust. 2, art. 18 ust. 4÷6 oraz art. 22 ust. 7,
- podlega karze grzywny w wysokości od 10000 do 20000 złotych,

3. Z uprawnionym gospodarzem wód na wodach publicznych, wobec którego sąd stwierdził winę, o której mowa:
1) w ust. 1, bezwzględnie następuje rozwiązanie umowy,
2) w ust. 2, może nastąpić rozwiązanie umowy.

4. W przypadku zasądzenia kary za przestępstwa określone w ust. 1 orzeka się nawiązkę na rzecz państwa w wysokości określonej przez sąd, w wymiarze pięciokrotnej wartości odtworzeniowej i reprodukcyjnej szkody w rybostanie. Nawiązka w całości musi być przeznaczona na zarybianie na wodach, na których dopuszczono się przestępstwa. Sąd zasądzając nawiązkę wskazuje jej wykonawcę w realizacji celu.

5. Skazanie za czyny w ust.1 i 2, nie zamyka drogi do prowadzenia postępowania z oskarżenia na podstawie art. 28 ust. 1, wobec osób wykonujących prace na rzecz skazanego uprawnionego gospodarza wód, jeśli zachodzą przesłanki do takich czynności.

6. Czyn zabroniony określony w ust. 1 i 2 stanowi przestępstwo, choćby jego społeczna szkodliwość była znikoma i szkoda nie przekraczała kwoty 250zł. Art. 1 par. 2 kodeksu karnego i art. 119 § 1 kodeksu wykroczeń nie stosuje się.

Art.31. Wydane na podstawie dotychczasowych przepisów karty wędkarskie zachowują ważność.

Art.32.1. Na wodach, których właścicielem jest skarb państwa i nie ma osoby władającej obwodem rybackim na podstawie umowy zawartej z właściwym organem administracji publicznej, można uprawiać amatorski połów ryb, po dokonaniu opłaty licencyjnej zezwalającej na ten połów, uiszczonej na rzecz starostwa powiatu, któremu dana woda jest podległa.

2. Opłaty o których mowa w ust.1 obowiązujące w danym roku, ustala starosta w formie decyzji do 15 grudnia roku poprzedzającego. Brak wydania decyzji w terminie, jest równoznaczne z decyzją o obowiązującej stawce z roku poprzedzającego.

3. Opłaty o których mowa w ust.1 w 90% muszą być przeznaczone na dokonanie zarybienia tych wód, na których za połów zostały pobrane.

Art.33. Jednostki Społecznej Straży Rybackiej zakończą swoją działalność do końca roku kalendarzowego, w którym wejdzie ustawa w życie, zaś ich członkowie o stażu nie mniejszym niż pięcioletni uzyskają pierwszeństwo w zatrudnieniu w nowopowstających placówkach terenowych Państwowej Straży Rybackiej, na zasadach określonych w rozporządzeniu, o którym mowa w art. 24 ust. 8.

Art.34. 1. W ustawie z dnia 28 października 2002 r. o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny zabronione pod groźbą kary (Dz. U. 197 poz. 1661 z 2002r. z późn. zm.), wprowadza się następującą zmianę:
w art. 16 ust. 1, po pkt. 11 dodaje się pkt. 12 w brzmieniu:
„12) określone w ustawie o rybackim i wędkarskim korzystaniu z wód śródlądowych art. 30 ust.1 i 2.”.

2. W ustawie z dnia 18 lipca 2001 r. - Prawo Wodne (Dz. U. Nr 115, poz. 1229 z 2001r. z późn. zm.) wprowadza się następujące zmiany:
1) w art. 13:
a) ust. 1, 1a i 1b otrzymują brzmienie:
„1. Ryby oraz inne organizmy żyjące w wodzie stanowią jej pożytki, do korzystania z których jest uprawniony właściciel wody.

1a. Do korzystania z pożytków, o których mowa w ust. 1, z wód w urządzeniu wodnym przeznaczonym do chowu lub hodowli ryb i usytuowanym na publicznych śródlądowych wodach powierzchniowych płynących jest uprawniony jego właściciel.

1b. Do korzystania z pożytków, o których mowa w ust. 1, w drodze rybackiego korzystania z wód sztucznego zbiornika wodnego usytuowanego na publicznych śródlądowych wodach powierzchniowych płynących, jest uprawniony dyrektor regionalnego zarządu gospodarki wodnej, jeżeli utrzymanie i gospodarowanie wodą w tym zbiorniku należy do jego zadań.”,

b) ust. 1d otrzymuje brzmienie:
„1d. Zasady i warunki rybackiego i wędkarskiego korzystania z publicznych śródlądowych wód powierzchniowych płynących są określone w przepisach ustawy z dnia 30 września 2006 r. o rybackim i wędkarskim korzystaniu z wód śródlądowym.”,

c) ust. 2 otrzymuje brzmienie:
„2. Publiczne śródlądowe wody powierzchniowe płynące, stanowiące własność Skarbu Państwa, dyrektor regionalnego zarządu gospodarki wodnej oddaje do rybackiego i wędkarskiego

korzystania w drodze oddania w użytkowanie obwodu rybackiego ustanowionego na podstawie ustawy z dnia 30 września 2006 r. o rybackim i wędkarskim korzystaniu z wód śródlądowym.”,

2) w art. 27 ust. 2 otrzymuje brzmienie:
„2. Zakaz, o którym mowa w ust. 1, nie dotyczy grodzenia terenów stref ochronnych ustanowionych na podstawie ustawy oraz obrębów hodowlanych i obrębów ochronnych ustanowionych na podstawie przepisów ustawy z dnia 30 września 2006 r. o rybackim i wędkarskim korzystaniu z wód śródlądowych.”,

3) w art. 31 po ust. 2 dodaje się ust. 2a, 2b, 2c w brzmieniu
„2a. Korzystanie z wód nie może naruszać i szkodzić miejscom gniazdowania zwierząt związanych z tymi wodami.

2b. Korzystanie z wód nie może być szkodliwe i naruszać obrębów ochronnych oraz oznakowanych miejsc tarliskowych i krześlisk lub miejsc odbywającego się tarła ryb, za wyjątkiem szczególnych działań, o których mowa w ustawie o rybackim i wędkarskim korzystaniu z wód śródlądowych w art. 18 ust. 1 i 2.

2c. Na korzystanie z wód, o których mowa w ust. 2a i 2b w sposób inny wymagane jest zezwolenie ministra właściwego do spraw ochrony środowiska.”,

4) w art. 34 po ust. 4 dodaje się ust. 5 w brzmieniu:
„5. Zakazane jest korzystanie powszechne z wód, o którym mowa w ust. 4 w wodach naturalnego występowania ryb łososiowatych i lipienia określonych w rozporządzeniu ministra, o którym mowa w art. 67 ust. 6. oraz w obrębach ochronnych i oznakowanych tarliskach ryb, o których mowa w ustawie z dnia 30 września 2006 r. o rybackim i wędkarskim korzystaniu z wód śródlądowych.”,

5) obecną treść art. 37 zamienia się na ust. 1 tego artykułu i dodaje po nim ust. 2 w brzmieniu:
„2. Zakazane jest szczególne korzystanie z wód, o którym mowa w ust. 1 pkt. 7, w wodach naturalnego występowania ryb łososiowatych i lipienia określonych w rozporządzeniu ministra, o którym mowa w art. 67 ust. 6. oraz w obrębach ochronnych i oznakowanych tarliskach ryb, o których mowa w ustawie z dnia 30 września 2006 r. o rybackim i wędkarskim korzystaniu z wód śródlądowych.”,

6) w art. 38
a) ust. 2 pkt 1 po lit. b dodaje się lit. c w brzmieniu:
„c) zachować miejsca gniazdowania zwierząt związanych bytowo z wodami i miejsc tarliskowych oraz rozwoju i bytowania ryb w warunkach naturalnych, a także umożliwiające ich migrację.”,

b) ust. 3 pkt. 3 otrzymuje brzmienie:
„3) rozrodu, bytowania ryb i innych organizmów wodnych oraz związanych z tym środowiskiem w warunkach naturalnych, umożliwiających ich migrację.”,

7) w art. 39 w ust. 1 pkt. 2:
a) lit. d otrzymuje brzmienie
„d) jezior oraz do ich dopływów, jeżeli ich stopień oczyszczenia jest gorszy niż określony w art. 41 ust.1,”,

b) po lit. d dodaje się lit. e

„e) wód, o których mowa w art. 67 ust. 6, jeżeli ich stopień oczyszczenia jest gorszy niż określony w art. 41 ust.1,”,

8) w art. 40:
ust. 1
- pkt. 3 otrzymuje brzmienie:
„3) lokalizowania na obszarach bezpośredniego zagrożenia powodzią gromadzenia ścieków, odchodów zwierzęcych, które mogą zanieczyścić wody,”,
- po pkt. 3 dodaje się pkt. 3a w brzmieniu:
„3a) lokalizowania na obszarach bezpośredniego zagrożenia powodzią inwestycji zaliczanych do przedsięwzięć mogących znacząco oddziaływać na środowisko, środków chemicznych, a także innych materiałów, które mogą zanieczyścić wody, prowadzenia odzysku lub unieszkodliwiania odpadów, w tym w szczególności ich składowania,”,

b) ust. 3 otrzymuje brzmienie:
„3. Dyrektor regionalnego zarządu gospodarki wodnej może, w drodze decyzji, zwolnić od zakazu, o którym mowa w ust. 1 pkt 3, jeżeli wystąpi istotna potrzeba społeczna, a zwolnienie nie spowoduje zagrożenia dla jakości wód w przypadku wystąpienia powodzi.”,

c) ust.4 otrzymuje brzmienie:
„4. Przepisy ust. 1 pkt 3 i 3a stosuje się odpowiednio do wysp oraz przymulisk, o których mowa w art. 18.”,

9) w art. 41 ust.1:
a) w pkt. 1 po lit. c dodaje się lit. d w brzmieniu:
„d) ilość tlenu mierzoną w mg mniejszą niż 03/dm^3,”,

b) w pkt. 2 po literze c kropkę zamienia się na przecinek i dodaje się lit. d, e w brzmieniu:
„d) zwiększenia BZT i HZT,
e) zwiększenia zawartości jonów azotu i fosforu.”,

10) w art. 45 ust. 4 pkt 2 wielkość „75%” zamienia się na „90%”,

11) art. 67 otrzymuje brzmienie:
„Art.67.1. Regulacja koryt cieków naturalnych, zwana dalej "regulacją wód", służy poprawie warunków korzystania z wód, umacnianiu brzegów i ochronie przeciwpowodziowej oraz ochronie przed skutkami suszy.

2. Regulacja wód:
1) polega na podejmowaniu przedsięwzięć, których zakres wykracza poza działania związane z utrzymywaniem wód, a w szczególności na kształtowaniu szybkości przepływu cieków i spływu wód po opadach deszczowych oraz zapobieganiu wysychania cieków w trakcie suszy, z uwzględnieniem potrzeb rozrodczych i bytowych ryb, z zachowaniem naturalnej biocenozy żyjących w tych wodach i ich otoczeniu organizmów fauny i flory.
2) nie może naruszać zasadniczego charakteru cieku i powinna w jak najmniejszym stopniu naruszać przekrój podłużny i poprzeczny cieku oraz układu poziomego jego koryta oraz musi zachować naturalny charakter meandrów cieku.
3) nie może powodować wycinania nadbrzeżnych drzew i krzewów oraz form roślinnych, będących miejscem rozrodu i bytowania fauny związanej z tymi wodami oraz dających cień wodzie.
4) powinna zapewnić dynamiczną równowagę koryta cieku naturalnego.

3. Na wykonywanie czynności związanych z regulacją wód w miejscach obrębów ochronnych i miejscach oznakowanych tarlisk ryb, o których mowa w ustawie z dnia 30 września 2006 r. o rybackim i wędkarskim korzystaniu z wód śródlądowych, należy mieć zezwolenie wydane przez ministra właściwego do spraw ochrony środowiska, które minister może wydać po uzyskaniu pozytywnej opinii Państwowej Rady Ochrony Przyrody.

4.
1) Działania związane z regulacją wód w miejscach naturalnego występowania ryb łososiowatych (*Salmonidae*) i lipienia (*Thymallus thymallus*), dopuszcza się jedynie przy wykorzystaniu naturalnych materiałów i form przyrodniczych, ze szczególnym uwzględnieniem potrzeb rozrodczych i bytowych ryb, z zachowaniem aktualnie naturalnej biocenozy żyjących w tych wodach i ich otoczeniu organizmów fauny i flory. Działania te nie mogą zmieniać charakteru cieku przekroju podłużnego i poprzecznego koryta oraz spadku i naturalności materiałów dna cieku.

2) Wody, w których regulacja była przeprowadzana przed wejściem w życie ustawy z dnia 30 września 2006 r. o rybackim i wędkarskim korzystaniu z wód śródlądowych, a należą do wód, o których mowa w pkt. 1, muszą być doprowadzane w ciągu 5 lat od daty wejścia tej ustawy w życie do naturalnego stanu pierwotnego z przywróceniem kształtu koryta i charakteru rzeki. Koszty z tym związane pokrywa podmiot wskazany w art. 68 ust. 1.

3) Wody, w których regulacja wód była przeprowadzana przed wejściem w życie ustawy z dnia 30 września 2006 r. o rybackim i wędkarskim korzystaniu z wód śródlądowych, a elementy regulacji wód wymagają naprawy, należy to robić z pełnym wykorzystaniem technik prowadzących do naturalizacji tych wód i przywracania pierwotnego stanu biocenozy żyjących w tych wodach i ich otoczeniu organizmów fauny i flory.

5. Wody naturalnego występowania ryb łososiowatych (*Salmonidae*) i lipienia (*Thymallus thymallus*) określi w drodze rozporządzenia minister właściwy do spraw ochrony przyrody w porozumieniu z ministrem do spraw gospodarki rybackiej.”,

12) w art. 70 po ust. 4 dodaje się ust. 5 w brzmieniu:
„5. Urządzenia melioracji nie mogą przebiegać oraz kończyć się w obrębach ochronnych, o których mowa w ustawie o rybackim i wędkarskim korzystaniu z wód śródlądowych, ani wpływać w nich na zmiany poziomu wody i aktualną biocenozę obrębu ochronnego i w jego otoczeniu.”,

13) Wszędzie tam gdzie występuje zwrot „uprawniony do rybactwa” bez względu na odmianę zmienia się na „uprawniony gospodarz wód” w analogicznych odmianach.

Art.35. Traci moc ustawa z dnia 18 kwietnia 1985 r. o rybactwie śródlądowym (Dz. U. Z 1985 r. Nr 21 poz. 91 tekst pierwotny; Dz. U. z 1999 r. Nr 66. poz. 750 tekst jednolity; zm.: Dz. U. z 1999 r Nr 101, poz. 1178, z 2000 r. Nr 120 , poz. 1268, z 2001 r. Nr 81, poz. 875, Nr 110, poz. 1189, Nr 115, poz. 1229, Dz.U. z 2005 r. Nr 130 poz. 1087, Nr 175 poz. 1462).

Art.36. Ustawa wchodzi w życie z dniem ..... r.